Dziś 8 stron

KURIER
Popularny

Cena 2 zł

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II | Łódź, środa 25 września 1946 r. | Nr 264 (334)

Groźba nowej wojny
w rzeczywistości nie istnieje
Wywiad angielskiego dziennikarza z generalissimusem Stalinem

MOSKWA, (PAP) Agencja Tass ogłasza oświadczenie, j... złożył generalissimus Stalin w ...powiedzi na pytania moskiewsk...go korespondenta dziennika „Sunday Times" Aleksandra Wertha, **skierowane do Stalina w dniu 17 września r. b.**

Pytanie: „Czy sądzi Pan, że istnieje rzeczywiście niebezpieczeństwo „nowej wojny", o którym mówi się obecnie tak wiele w nieodpowiedzialny sposób na świecie? Jakie kroki należy przedsięwziąć dla zapobieżenia wojnie, jeśli takie niebezpieczeństwo istnieje?

Odpowiedź: „Nie sądzę, **aby istniało rzeczywiście niebezpieczeństwo „nowej wojny".** Wrzawa wokół „nowej wojny" jest teraz dziełem głównie wojskowo - politycznych agentów wywiadu, którzy znajdują poparcie nielicznych urzędników cywilnych. Plotki te są im potrzebne jedynie po to, ażeby: a) straszyć pewnych naiwnych polityków spośród swych oponentów widmem wojny i w ten sposób dopomagać swym rządom do wymuszenia od tych oponentów jak największych ustępstw, b) przeszkodzić na pewien czas redukcji budżetów wojskowych w swych krajach, c) zahamować demobilizację wojsk i w ten sposób zapobiec szybkiemu wzrostowi bezrobocia w swych krajach. **Należy jednak ściśle odróżnić obecną wrzawę wokół „nowej wojny" od rzeczywistego niebezpieczeństwa „nowej wojny", które obecnie nie istnieje.**

Pytanie: „Czy sądzi Pan, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone świadomie dążą do „kapitalistycznego okrążenia' Związku Radzieckiego?

Odpowiedź: „Nie myślę, ażeby sfery rządzące Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej mogły zrealizować „kapitalistyczne okrążenie" Związku Radzieckiego, nawet, gdyby tego pragnęły, czego zresztą nie mogę twierdzić!"

Jedyna gwarancja pokoju

Pytanie: „Czy — jeśli użyjemy słów, jakie wypowiedział pan Wallace w swej ostatniej mowie — Anglia, Europa Zachodnia i Stany Zjednoczone mogą być pewne, że polityka radziecka w Niemczech nie przekształci się w narzędzie ambicji rosyjskich, skierowanych przeciwko Europie Zachodniej?

Odpowiedź: „Sądzę, że wykorzystanie Niemiec przez Związek Radziecki przeciwko Europie Zachodniej i Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej jest wykluczone. Uważam to za wykluczone nie tylko dlatego, **że Związek Radziecki związany jest z Wielką Brytanią i Francją traktatem wzajemnej pomocy przeciwko agresji niemieckiej,** oraz ze Stanami Zjednoczonymi decyzjami konferencji poczdamskiej 3 wielkich mocarstw, lecz również dlatego, że polityka wykorzystania Niemiec przeciwko Europie Zachodniej i Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej oznaczałaby ze strony Związku Radzieckiego sprzeniewierzenie się jego podstawowym interesom narodowym, a krótko mówiąc, **polityka Związku Radzieckiego wobec problemu niemieckiego sprowadza się do demilitaryzacji demokratyzacji Niemiec.** Sądzę, że demilitaryzacja i demokratyzacja Niemiec tworzą **jedną z najbardziej doniosłych gwarancji ustanowienia stałego i trwałego pokoju!".**

Ze słownika Goebbelsa

Pytanie: „Jakie jest pańskie zdanie odnośnie oskarżeń, jakoby polityka partii komunistycznych w Europie zachodniej była „dyktowana przez Moskwę"?

Odpowiedź: „Uważam to oskarżenie za niedorzeczność, **wypożyczoną ze zbankrutowanego arsenału Hitlera i Goebbelsa".**

Pytanie: „Czy wierzy Pan w możliwość przyjaznej i trwałej współpracy pomiędzy Związkiem Radzieckim a demokracjami zachodnimi pomimo istnienia rozbieżności ideologicznych oraz w „pokojowe współzawodnictwo" między obydwoma systemami, o których wspomniał w swej mowie Wallace?"

Odpowiedź: „Absolutnie wierzę!""

Pytanie: „O ile mi wiadomo, pod czas pobytu w tym kraju delegacji Partii Pracy wyraził Pan pewność, że możliwe są przyjazne stojazne stosunki między Związkiem Radzieckim a Wielką Brytanią. Co mogłoby się przyczynić do ustalania tych stosunków, których tak oczywiście pragną szerokie masy narodu angielskiego?"

Odpowiedź: „Jestem rzeczywiście przekonany, **że przyjazne stosunki między Związkiem Radzieckim a Wielką Brytanią są możliwe** Do ustalenia takich stosunków przyczyniłoby się poważnie wzmocnienie więzów politycznych, **handlowych i kulturalnych pomiędzy tymi krajami".**

Pytanie: „Czy sądzi Pan, **że wycofanie** wszystkich wojsk amerykańskich z Chin **posiada żywotne znaczenie dla przyszłego pokoju?"**

Odpowiedź: „Tak jest".

Bomba atomowa — straszakiem

Pytanie: „Czy sądzi Pan, **że faktyczny** monopol USA na bombę atomową stanowi jedną z głównych gróźb dla pokoju?"

Odpowiedź: „Nie sądzę, by bomba atomowa była tak poważną siłą, za jaką niektórzy politycy skłonni są ją uważać. **Bomby atomowe mają zastraszyć ludzi o słabych nerwach,** ale nie mogą one rozstrzygnąć losów wojny, jako że nie wystarczają one w żaden sposób do osiągnięcia celu. Oczywiście, posiadanie tajemnicy bomby atomowej, jako monopolu, **stwarza** groźbę, ale przeciwko temu istnieją conajmniej dwa środki: 1 monopolistyczne posiadanie bomby atomowej nie może trwać długo, 2) używanie bomby atomowej będzie zakazane".

Pytanie: „Czy nie sądzi Pan, **że** wraz z dalszym rozwojem Związku Radzieckiego w kierunku komunizmu zmniejsza się, jeśli chodzi o Związek Radziecki, możliwość pokojowej współpracy z pozostałym światem?". Czy „komunizm w jednym kraju jest możliwy?"

Odpowiedź: „Nie wątpię, że możliwości pokojowej współpracy nie tylko wcale się nie zmniejszą, lecz mogą nawet wzrosnąć. **„Komunizm w jednym kraju jest stanowczo możliwy, szczególnie w takim kraju, jak Związek Sowiecki."**

Słowa dodające otuchy
milionom ludzi na całym świecie

WASZYNGTON (PAP). B. minister handlu USA Henry Wallace, omawiając wywiad, udzielony przez Generalissimusa Stalina korespondentowi „Sunday Times" podkreślił, że zdaniem jego, oświadczenie Generalissimusa Stalina **dodaje nadziei milionom ludzi na całym świecie, którzy pragną trwałego pokoju.**

Różnice poglądów pomiędzy rozmaitymi krajami nie powinny tamować dążenia wszystkich narodów do osiągnięcia tego trwałego pokoju. Minister Wallace dodał, że przemówienie Antoniego Edena wskazuje, **że Wielka Brytania również dąży do konstruktywnej pracy dla sprawy pokoju.**

PARYŻ (PAP). Wywiad, udzielony przez Stalina dziennikarzowi angielskiemu jest przedmiotem dyskusji w kuluarach pałacu luksemburskiego. Fakt, że wywiad Stalina został ogłoszony obecnie oznacza — zdaniem komentatorów politycznych, **że na konferencji paryskiej dojdzie w ciągu najbliższych dni do porozumienia w wielu istotnych sprawach.**

W kołach brytyjskich utrzymuje się, że Bevin po omówieniu szeregu zagadnień międzynarodowych z członkami gabinetu w Londynie wrócił do Paryża z decyzją szybkiego osiągnięcia porozumienia. W kołach amerykańskich wywołał szczególne wrażenie ten ustęp wywiadu, **w którym mowa o wycofaniu wojsk amerykańskich z Chin.**

LONDYN (PAP). Omawiając wywiad udzielony przez Generalissimusa Stalina korespondentowi „Sunday Times" sprawozdawca dyplomatyczny agencji Reutera pisze, że słowa Stalina, iż nie wierzy on w rzeczywiste niebezpieczeństwo nowej wojny, **wywołały w Londynie ulgę i zadowolenie.**

Sprawozdawca podkreśla, że jest to jedyne tego rodzaju oświadczenie w sprawie polityki zagranicznej wygłoszonej w rok po zakończeniu ostatniej wojny przez męża stanu państwa sojuszniczego. Pochodzące z tak autorytatywnego źródła, **oświadczenie to w znacznej mierze obala pogłoski o nagłym pogorszeniu się stosunków pomiędzy mocarstwami sojuszniczymi, pogłoski, które pochodzą z Paryża i z Rady Bezpieczeństwa.**

Eden wypowiada się
za porozumieniem ze Zw. Radzieckim
Pokojowe współżycie mimo różnic jest możliwe

LONDYN (PAP). Przemawiając na ratuszu w Watford z okazji zebrania partii konserwatywnej, b. minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Eden, zobrazował obecną sytuację międzynarodową. Ubolewał on z powodu kontrowersji jakie ujawniają się na konferencji pokojowej w Paryżu i stwierdził, że nie należy bagatelizować powagi trudności międzynarodowych, jakkolwiek nie ma bezpośredniego niebezpieczeństwa konfliktu. Następnie Eden przeszedł do omówienia stosunków ze Związkiem Radzieckim.

Jestem pewien — powiedział Eden — że olbrzymia większość narodu brytyjskiego pragnęła i wciąż jeszcze pragnie utrzymywać jak najbardziej **przyjazne stosunki ze Związkiem Radzieckim. Chcemy współpracować ze Związkiem Radzieckim, jak i z innymi sojusznikami podczas pokoju, tak, jak to było podczas wojny.**

Były brytyjski minister spraw zagranicznych apelował do sojusznika radzieckiego, by nie zaniedbywał przyjaźni Wielkiej Brytanii. Nie ma żadnego powodu, któryby uniemożliwiał pokojowe współżycie obu naszych ideologii — powiedział Eden. — Jest rzeczą jasną dla całego świata, że nie możemy kontynuować obecnego stanu rzeczy, nie narażając się na niebezpieczeństwo, któreby mogło pociągnąć za sobą fatalne dla wszystkich konsekwencje. **Konieczny jest nowy duch, konieczne są nowe metody.** Rzeczą rządu jest wybranie metod, ale cel jest jasny: Jest to prawo i obowiązek całego świata domagania się od rządów, by znowu przystąpiły do tego problemu. Potrzebuje tego ludzkość.

Po zaleceniu ,bardziej konkretnego zbliżenia między krajami Europy Zachodniej" Eden zakończył zapewnieniem, że naród angielski gorąco pragnie współpracy z innymi narodami, domagając się poczynienia pozytywnych wysiłków dla rozproszenia podejrzeń i ustalenia atmosfery zaufania wśród „Wielkiej Czwórki".

Wielka Czwórka radzi
nad przyśpieszeniem obrad w Paryżu

PARYŻ (PAP). O godzinie 4 po południu ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw rozpoczęli obrady w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych na Quai d'Orsay. Przed konferencją minister Bevin przeprowadził 40-minutową rozmowę z premierem Bidault. Ministrowie spraw zagranicznych rozważali sposoby przyspieszenia prac **konferencji pokojowej. Minister Mołotow stoi na stanowisku, że prace konferencji** powinny być zakończone 15 października, gdyż pragnie on być osobiście w Nowym Jorku na otwarciu zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, które się odbędzie 23 października. Jest on zdania, że pewna część pracy nad traktatami pokojowymi może być dokonana przez czterech ministrów spraw zagranicznych w Nowym Jorku. **Jednocześnie mogłyby się toczyć w dalszym ciągu obrady konferencji pokojowej w Paryżu.**

Holendrzy
nie chcą walczyć

AMSTERDAM (SAP). W niedzielę wieczór odbyły się w Amsterdamie demonstracje protestacyjne przeciw wysyłaniu wojsk do Indii Holenderskich.

Policja starała się rozpędzić manifestantów. Kilkakrotnie padły strzały. **Jeden z żołnierzy, który nie chciał ustąpić, został zabity.**

Delegat Polski w Paryżu
występuje przeciw greckiej poprawce

PARYŻ, (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu komisji wojskowej zabrał głos delegat polski płk. Naszkowski, przemawiając przeciwko poprawce greckiej, dotyczącej zniesienia fortyfikacji na granicy bułgarsko - greckiej Płk. Naszkowski oświadczył, że traktat pokojowy z Bułgarią przewiduje liczne ograniczenia natury wojskowej, które uniemożliwiają jakąkolwiek myśl o agresji. My wojskowi — powiedział płk. Naszkowski — dobrze wiemy, że nie można prowadzić wojny zaczepnej z 70 samolotami bojowymi. Armia bułgarska jest ograniczona do liczby 55 tysięcy żołnierzy. Armia grecka natomiast dysponuje armią ponad 100 tysięcy wyposażoną w najbardziej nowoczesną broń i posiadającą silne lotnictwo. Poza tym Grecja posiada silną linię obronną tzw. linię „Metaxasa". Stolica Bułgarii Sofia jest oddalona zaledwie o 80 klm. od granicy, której żąda delegacja grecka. Wydaje się więc, że wysuwając swą poprawkę Grecja ma cele czysto strategiczne.

PARYŻ, (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu komisji gospodarczej dla państw bałkańskich uchwalono według wniosku brytyjskiego, amerykańskiego i francuskiego art. 26 traktatu pokojowego z Rumunią, na zasadzie którego Rumunia zrzeka się wszystkich pretensyj finansowych do Niemiec, wynikłych na skutek wojny. Jednocześnie został uchwalony art. 28, na zasadzie którego wszystkie długi przedwojenne będą pokryte przez Rumunię.

Czołgi i samoloty
w walce z powstańcami w Iranie

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Teheranu, że rząd irański wysłał oddziały zmotoryzowane i czołgi oraz samoloty na odsiecz miasta Siraz, które zostało zaatakowane przez powstańcze szczepy południowe. Według wiadomości, które nadeszły do Teheranu powstańcy w liczbie kilkudziesięciu tysięcy, którzy zaatakowali miasto, byli dobrze uzbrojeni w karabiny maszynowe i posiadali nawet artylerię przeciwczołgową.

Donoszą o walkach w okolicach portu Basziro nad Zatoką Perską, który został zajęty przez powstańców oraz w kilku innych punktach nad wybrzeżem, oraz o koncentracji oddziałów powstańczych w okręgu Dais.

W Teheranie panuje całkowity spokój i koła rządowe są przekonane, że premier Ghavan potrafi opanować sytuację. Gabinet obraduje prawie bez przerwy od początku zajść w południowym Iranie.

Anglia chce zachować tajemnicę

Opozycja przedstawiciela brytyjskiego
wobec wniosku Zw. Radzieckiego na Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat radziecki Gromyko oświadczył, że protesty przeciwko obecności wojsk obcych wpłynęły z Chin, Egiptu, Iraku, Indonezji, Islandii, Ameryki Łacińskiej i Grecji. Gromyko motywował wniosek radziecki, ktry proponuje, by **wszystkie Narody Zjednoczone zawiadomiły Radę Bezpieczeństwa, ile wojsk utrzymują poza granicami swego kraju.**

Sprzeciwiając się wniesieniu tej propozycji na porządek dzienny delegat brytyjski sir Aleksander Cadogan wezwał delegata radzieckiego, by wyjaśnił, do czego zmierza jego wniosek, oraz na podstawie jakiego artykułu karty ONZ został on sformułowany. Gromyko stwierdził, że wniosek dotyczy sytuacji, która może doprowadzić do tarć międzynarodowych i został złożony na podstawie art. 34. Delegat brytyjski wyraził pogląd, że istotnym zamiarem rządu radzieckiego jest chęć dotknięcia bezpośrednio rządu brytyjskiego. Delegat australijski Hasluck poparł stanowisko brytyjskie, a delegat amerykański Johnson polemizował z twierdzeniem ZSRR, że w krajach, w których stacjonują wojska amerykańskie wzbudza to niezadowolenie.

Delegat polski Oskar Lange zaznaczył, że ten sam fakt, iż sprawa oparła się o Radę Bezpieczeństwa, wystarcza do wniesienia jej na porządek dzienny. Wyszczególniając kraje, z których nadeszły skargi w sprawie obecności wojsk obcych, Gromyko przypomniał, że w Moskwie w roku 1945 amerykański minister spraw zagranicznych Byrnes zapewnił, iż wojska amerykańskie zostaną wycofane z Chin natychmiast po kapitulacji Japonii. Tymczasem wojska amerykańskie pozostają nadal w Chinach i udzielają pomocy jednej z dwóch grup walczących o władzę. Obecność wojsk amerykańskich wzbudza również niezadowolenie w Islandii. Pomimo zakończenia wojny w Panamie, Brazylii i innych państwach Ameryki Łacińskiej wciąż jeszcze znajdują się obce wojska i bazy wojskowe. Nie można się dziwić, **że wzbudza to niepokój w tych krajach.**

Nowe transporty
imigrantów. żydowskich na Cypr

LONDYN (PAP).— Korespondent Reutera, który odbył podróż z Haify do Cypru, donosi o przybyciu na Cypr 600 imigrantów, przeniesionych na parowiec ze szkunera „Palmach". Przed zakończeniem podróży imigranci demonstracyjnie zwrócili otrzymaną na statku brytyjskim odzież i zeszli na ląd w swoich łachmanach. Okazuje się, że podczas zatrzymania szkuneru „Palmach" kilkudziesięciu imigrantów zostało poranionych i poparzonych. Wielu z nich chwilowo utraciło wzrok. Podobno jeden z uchodźców, w którego rzucono bombę łzawiącą, wpadł do morza i utonął.

Mimo nacisku

żołnierze polscy nie chcą
wstępować do Korpusu Przysposobienia

LONDYN (PAP). Korespondent PAP donosi, że wśród żołnierzy polskich w Anglii pogłębia się coraz bardziej **niechęć do zaciągu do korpusu przysposobienia.** Mimo silnego nacisku ze strony dowództwa polskiego **jedynie znikoma część wpisała się do korpusu.** Są to głównie oficerowie żandarmerii, członkowie „Dwójki" itp.

Wczoraj ogłosili akademicy polscy w Londynie protest przeciwko zmuszaniu ich do wpisania się do korpusu. Twierdzą oni, iż nacisk wywierany na żołnierzy ze strony dowództwa polskiego i brytyjskiego, **nie ma nic wspólnego z pomocą, jaką rzekomo armia brytyjska ma okazać żołnierzom polskim przez tworzenie korpusu przysposobienia.**

Działania wojenne
w Indonezji ciągle nie ustają

BRUKSELA (PAP) — Prasa holenderska donosi, że w różnych częściach Indonezji trwają w dalszym ciągu działania wojenne. Korespodent agencji ANP w Batawii donosi, że dowództwo angielsko-holenderskie postanowiło zwiększyć oddziały holenderskie na wyspach Bali i Lombok. Sytuacja w okręgach Medana i Padana na Sumatrze jest w dalszym ciągu naprężona. Kilka tysięcy żołnierzy japońskich, w rejonie Palembang, używanych jest przez dowództwo brytyjskie do patrolowania okolicy.

Zdrajca Czech
skazany na śmierć

PRAGA, (PAP). Czeski trybunał narodowy w Bernie skazał na karę śmierci b. prezydenta krajowego Moraw Karola Schwaba za działalność antyczeską i współpracę z Niemcami. Wyrok wykonano natychmiast.

Prokurator żąda uniewinnienia oskarżonego

Niezwykły proces we Włoszech
Faszystowski minister zostaje przez sąd uniewinniony

RZYM (PAP). W Rzymie zakończył się proces przeciwko b. zastępcy ministra wojny za czasów Mussoliniego, generałowi Baistrocchi. **Przebieg procesu wzbudził zdumienie obserwatorów zagranicznych.** Po przesłuchaniu świadków obrony zrezygnowano ze świadków oskarżenia. Tak np. nie został przesłuchany jako świadek oskarżenia członek partii republikańskiej, generał Azip.

Generał Armellini, występując w charakterze świadka obrony, przytoczył m. in. rozkaz dzienny, wydany przez Baistrocchi'ego stwierdzający, że „faszyzm i dyscyplina wojskowa są nierozłączone i uzupełniają się nawzajem", a także że z chwilą, kiedy Mussolini stanął na czele armii, **powinna ona być przeniknięta duchem faszyzmu.** Nie wiadomo, czy stwierdzenie to miało odciążyć oskarżonego.

Natomiast prokurator, generał Gatalini w swojej „oskarżycielskiej" mowie zapewnił, że Baistrocchi nie jest winien faszyzacji **armii i zażądał dla niego uniewinnienia,** co zostało gorąco poparte przez obronę. Ostatecznie Baistrocchi został uniewinniony i niezwłocznie odzyskał wolność ku radości swych licznych zwolenników — oficerów, zapełniających galerię trybunału.

Burzliwe demonstracje
w szeregu miast włoskich

RZYM (PAP). W związku ze wzrasającą drożyzną i coraz bardziej wzmagającym się czarnym handlem w wielu miastach Włoch, odbyły się burzliwe demonstracje. W Turynie, Mediolanie, Florencji, Wenecji wielotysięczne tłumy wznosiły okrzyki, domagające się od razu wydania surowych rozporządzeń, ukrócających czarny rynek.

W północnych Włoszech rozpoczął się strajk urzędników państwowych, żądających 30 proc. podwyżki poborów. Dnia 4.9.1946 roku w Rzymie i okolicy odbyły się demonstracje chłopów przy udziale 10.000 osób. Żądali oni rozdania małorolnym ziem leżących odłogiem oraz wydania przez rząd ustaw, zabezpieczających robotników rolnych od wyzysku pracodawców.

Gmach Ligi Narodów
oddany do dyspozycji ONZ

LONDYN (PAP). — Korespondent „Daily Telegraph" dowiaduje się, że rząd szwajcarski postanowił postawić gmach Ligi Narodów w Genewie do dyspozycji ONZ. Korespondent dodaje, że rząd szwajcarski długo wahał się przed powzięciem tej decyzji, ponieważ w pewnych okolicznościach mogłaby ona zaciążyć na neutralności Szwajcarii, przynajmniej w sposób pośredni.

Wallace
pozostaje członkiem partii demokratycznej

NOWY JORK (PAP). Prezes komitetu narodowego Partii Demokratycznej Robert Hannegan wydał oficjalne oświadczenie zaprzeczające jakoby b. minister handlu Henry Wallace oraz senator Claude Pepper zostali wykluczeni z partii demokratycznej. Hannegan zaprzeczył również pogłoskom, według których Wallace i Pepper nie wezmą udziału w kampanii wyborczej, która odbędzie się na jesieni.

Premierzy niemieccy
będą przysłuchiwać się wyrokowi w Norymberdze

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi z Frankfurtu, że „premierzy" niemieccy z amerykańskiej strefy okupacyjnej będą obecni na posiedzeniu trybunału międzynarodowego w dniu 30 września, kiedy będzie ogłoszony wyrok przeciwko głównym niemieckim przestępcom wojennym.

W związku z Dniem Spółdzielczości, ukaże się dnia 29 września b. r.

Specjalny Numer Spółdzielczy

„Kuriera Popularnego" w znacznie zwiększonej objętości i o podwyższonym nakładzie, który prócz normalnej treści zawierać będzie szereg artykułów z dziedziny polskiego ruchu spółdzielczego, bogaty materiał informacyjny oraz publikacje, omawiające wszechstronnie dorobek i rolę spółdzielczości w naszym kraju.

Ogłoszenia do tego numeru przyjmuje już Administracja naszego pisma, codziennie do dnia 27 bm. włącznie.

Wydawnictwo „Kuriera Popularnego".

Ujęcie
esesowców w Paryżu

PARYŻ, (PAP) Francuskie władze bezpieczeństwa aresztowały siedmiu byłych członków oddziałów SS, którzy powrócili do Francji, podając się za byłych jeńców wojennych. Hitlerowcy zostali postawieni przed trybunał wojskowy w Paryżu.

Plenum
Konferencji Pokojowej

PARYŻ, (PAP). W bieżącym tygodniu odbędzie się sesja plenarna konferencji pokojowej. Decyzja co do odbycia sesji plenarnej została powzięta przez sekretarza konferencji oraz przewodniczących poszczególnych komisji. Porządek dzienny sesji plenarnej nie został dotychczas ogłoszony.

Głos zgnębionego wojną człowieka nie dociera jeszcze do zacisznych gabinetów polityków

Człowiek pracy przeciw wojnie

Któż z nas po tej wojnie nie tęskni za długotrwałym pokojem... Miałem ostatnio możność patrzeć przez dłuższy czas zbliska na reakcje myślowe i uczuciowe, jakimi żyje dziś w zakresie spraw politycznych — przeciętny robotnik fabryczny i pracownik umysłowy. Nie byli to ludzie o określonym poglądzie na świat i jego sprawy, raczej — jak to się dziś mówi — bezpartyjni, którzy dokonują rozrachunków i ocen na własne ryzyko — samotni poszukiwacze i odkrywcy sensu politycznego w powojennym świecie...

Trudno nie dziwić się pasji, z jaką rozgarniają oni gąszcz różnorodnych wiadomości gazetowych, wielkiej odpowiedzialności, jaką kierują się przy oddzielaniu ziarna słuszności od plewy zdawkowych komunałów, uporowi przy odrzucaniu tego, co jest przypadkowe i zwodnicze.

Jaki jest sens tego rodzaju postawy? Wynika ona w prostej linii z pragnienia pokoju, z chęci indywidualnego doszukania się źródeł konfliktów światowych, w obliczu szans sprawy zgodnego współżycia narodów. A tymczasem wielka polityka przysparza coraz więcej nowych faktów i komplikuje je zwodniczymi deklamacjami dyplomatów...

Ilia Erenburg po powrocie z Ameryki pisze o silnych tendencjach wojennych wśród bogaczy amerykańskich. Komunikat prasowy obwieszcza o manewrach wojsk tureckich z udziałem anglosaskiego lotnictwa. Propagator pokoju w USA — minister Wallace musiał ustąpić.

A przeciętny człowiek z tramwaju, ulicy, izby robotniczej i chłopskiej — jak dotąd nigdy jeszcze w historii — dokonuje wielkiego rozrachunku. Nieufny wielokrotnie — sam szuka, na zimno, jak wytrawny polityk. Ale kiedy rachunek staje się niejasny, oschły obiektywizm ustępuje miejsca wewnętrznej pasji: — dokąd będzie trwało to wszystko? Gdzie granica podłości i zachłanności ludzkiej? Gdzie ratunek przed zbrodniczymi zapędami wojennymi? Gdzie — wreszcie — możliwość pracy, która by zaspakajała potrzeby, nadawała sens ludzkiej egzystencji?

Głos zgnębionego wojną człowieka nie dociera jednak do wojowniczego zacisza gabinetów pewnych dygnitarzy politycznych. Jakże często odbija się rikoszetem wzgardy, nieufności — niewiary w porządek powojennego świata. Aż nazbyt często powoduje psychozę tymczasowości, przypadkowości, topioną nierzadko w kieliszku, podsycaną w trybie życia z dnia na dzień...

Wiekowe marzenia o jedności, zdolności pokojowego współżycia narodów wielkich i małych na jednakowych dla wszystkich prawach — wydają się dziś odległe, niemal mityczne... Jak dotychczas świat próbował jednoczyć narody? Niestety nie znamy w historii wypadku, aby jakaś „federacja" narodów dokonywana była inaczej niż podbojem, drogą imperialistycznych nacisków. W ten sposób powstało imperium rzymskie, państwo Karola Wielkiego, militarna władza Napoleona i imperium brytyjskie.

Ale historia mówi nam jednocześnie o pocieszającym fakcie, że ani jeden zorganizowany siłą związek narodów nie przetrwał zbyt długo, że niszczyły go zawsze wolnościowe tendencje narodów podbitych. W tejże historii socjaliści pierwsi potrafili wyciągnąć wnioski z tej radosnej prawdy. To oni właśnie rzucili hasło: „proletariusze wszystkich krajów łączcie się", propagując w ten sposób ideę bratniego współżycia narodów, opartą jednocześnie na poszanowaniu niepodległości i suwerenności każdego, najmniejszego nawet kraju.

Jeżeli przypominamy te prawdy, znane od dziesiątków lat, to czynimy to nie dlatego, aby wyrażać tylko „szlachetne tęsknoty" człowieka powojennego. Ale — by zwrócić uwagę, jak dalece w dzisiejszych czasach pokojowych współżycie i inne bliższe związki narodów są atrakcyjne w szerokich masach... Udział socjalistów w powojennym życiu krajów jest stosunkowo duży. Idzie o to,, aby zaciążył on dostatecznie nie tylko na strukturze ustrojowej tego czy innego państwa, ale, aby w dalszej konsekwencji oddziaływał na powojenny układ stosunków międzynarodowych.

Ileż dziś możnaby wskazać przykładów państw mniej albo więcej skłóconych ze sobą, mimo że ich odpowiedzialnymi kierownikami są ludzie tej samej często ideologji. Cóż za paradoks i niekonsekwencja!... Jest oczywiste, że socjalista polski nie może dziś mieć zaufania do oświadczeń socjalisty niemieckiego, tym bardziej, kiedy mierzą one w całość jego państwa. Hitler dokonał bowiem nietylko zniszczeń militarnych, ale jednocześnie zdemoralizował Niemców i inne narody, które uległy jego wpływom.

Poza Niemcami jednak i ich najbliższymi satelitami istnieje wiele możliwości nawiązania i pogłębienia współpracy. Cóż bowiem może dziś być groźniejszego dla świata, dla sposobu myślenia i odczuwania każdego człowieka, dla wiary w możliwość pokojowego współżycia narodów, niż podział jaki pogłębiają z dnia na dzień międzynarodowi szalbierze polityczni, posiadacze pękatych portfeli. Ich natrętne i zbrodnicze zamiary sięgają oczywiście w życie innych — szczególnie średnich i małych — narodów. Przetargi, groźby, szantaże, podcinają stabilizację ustrojową. Dyplomatyczna wojna szerzy ferment, pielęgnuje największe zło powojenne — brak zgodnej współpracy podstawowych klas i warstw narodu.

Czy świat możliwie szybko przezwycięży te trudności? Odpowiedzi na to pytanie nie trzeba szukać zbyt daleko. Kryje się ona w czynnej postawie antywojennej człowieka pracy Polski, Francji, Związku Radzieckiego, Anglii, Ameryki i innych krajów świata. I to jest najbardziej konsekwentny wniosek z wydarzeń powojennych, a co najważniejsze — ze zmian ustrojowych jakich, dokonały zgnębione wojną narody.

Antoni Pokorski

Następca Wallace'a

„Człowiek Roosevelta i... mile widziany na Wallstreet"

WASZYNGTON (SAP). Nominacja Averella Harrimana na stanowisko ministra handlu Stanów Zjednoczonych, **wywołała zdziwienie w Waszyngtonie, bo Harriman, obecny ambasador w Londynie, nie znajdował się na liście kandydatów.**

Niektórzy obserwatorzy polityczni podkreślają, że nominacja ta może mieć wielkie znaczenie międzynarodowe. Zanim Harriman został ambasadorem w Londynie, zajmował analogiczne stanowisko w Moskwie, gdzie naogół przeprowadzane przez niego pertraktacje miały pomyślne zakończenie. On to przeprowadził pierwszy układ „w pożyczce i dzierżawie" (Land and lease) i może być uważany za eksperta w sprawach radzieckich.

W Waszyngtonie podkreśla się, że Harriman był u boku Roosevelta w czasie spotkań Wielkiej Trójki — w sprawie Karty Atlantyckiej, na konferencjach w Waszyngtonie, w Casablance, Jałcie i Poczdamie, wobec tego będzie mógł zabierać rzeczowo głos w sprawach Związku Radzieckiego.

Stanowisko, jakie zajmie Harriman w radzie Ministrów, jest jasno określone jego własną deklaracją, wygłoszoną w marcu tego roku, kiedy powrócił z Moskwy — „Zgadzamy się ze Związkiem Radzieckim w sprawie prawa i bezpieczeństwa. Główna nadzieja świata spoczywa na bezpieczeństwie ogólnym, zorganizowanym przez ONZ".

W sprawach wewnętrznych Harriman uważany jest za **„człowieka Roosevelta"**, starego wyznawcę i propagatora „Nowego Ładu". Udział Harrimana w wielu poważnych bankach nowojorskich pozwala również przypuszczać, **że wybór jego będzie dobrze przyjęty przez koła finansowe.**

Przyjaciel hitleryzmu

atak na doradców Byrnesa

PARYŻ, (SAP). — Komunistyczna „Humanite" zaatakowała senatora Artura Varoderberga i Karola Bohlen, specjalnego zastępcę ministra stanu USA, **jako wielkich przyjaciół hitleryzmu.**

Bohlen jest głównym doradcą Byrnesa w sprawie stosunków radzieckich i był tłumaczem Roosevelta i Trumana we wszystkich ich spotkaniach ze Stalinem.

„Humanite" atakuje blok anglo - amerykański, oświadczając, **iż wzmacniał się on z każdym dniem na Radzie Bezpieczeństwa O.N.Z.** Blok ten odrzucał zarzuty Ukrainy przeciwko faszystowsko - monarchistycznej Grecji, w Paryżu zaś wspierał Grecję przeciwko Albanii i Bułgarii.

Prokurator St. Zjednoczonych

przybył do Norymbergi na ogłoszenie wyroku

NORYMBERGA, (SAP). — Do Norymbergi przybył samolotem z Ameryki, główny prokurator Stanów Zjednoczonych, sędzia Jackson.

Sędzia Jackson będzie uczestniczył w ogłoszeniu wyroku na zbrodniarzy wojennych w dniu 30 września. Po ogłoszeniu wyroku, sędzia Jackson powróci do Waszyngtonu i nadal będzie spełniał funkcję sędziego Sądu Najwyższego USA.

Demonstracje w Islandii

przeciw układom z Ameryką

LONDYN (PAP). Jak donosi z Reykjavik agencja Reutera, premier Islandii, Tohrs, poseł do parlamentu islandzkiego prof. Thorddsen oraz burmistrz miasta pod eskortą policji musieli opuścić miejscową salę zgromadzeń, która na 2 godziny została okupowana przez komunistów. W sali odbywało się posiedzenie partii konserwatywnej dla rozpatrzenia projektu układu pomiędzy Islandią a Stanami Zjednoczonymi w sprawie portu lotniczego Keflavik.

Federacja związków zawodowych, w której przeważają wpływy komunistyczne, **zapowiedziała szereg strajków, o ile układ zostanie zawarty.** Na podstawie tego układu Stany Zjednoczone mają uzyskać szereg uprawnień w porcie lotniczym w Keflavik do czasu zakończenia okupacji Niemiec na okres minimum 5 lat.

Zamieszki, które miały miejsce w poniedziałek, rozpoczęły się od demonstracji partii komunistycznej, **która przeciwstawia się zawarciu układu.**

Szereg komunistów, którym towarzyszyły wzburzone tłumy, udało się do gmachu, w którym mieszczą się biura partii konserwatywnej. W chwili, kiedy premier Thors skończył właśnie przemówienie, gmach został zdobyty szturmem. Zgromadzenie rozpędzono i tłum wezwał premiera, by przemówił do demonstrantów.

Dalsza lista wygranych

III-ej Akcji Premiowej „Kuriera Popularnego"

Posiadaczy niżej wymienionych numerów prosimy zgłaszać się do administracji „Kuriera Popularnego" — Piotrkowska 70 — po odbiór wygranych.

6; 9; 11; 13; 15; 18; 20; 21; 22; 25; 28; 30; 33; 35; 44; 47; 53; 57; 58; 61; 66; 72; 78; 81; 83; 88; 90; 94; 97; 99; 101; 104; 107; 109; 111; 116; 117; 120; 123; 125; 129; 131; 133; 135; 138; 140; 143; 147; 149; 151; 155; 157; 161; 167; 181; 184; 187; 191; 195; 197; 203; 206; 205; 209; 211; 212; 214; 216; 218; 220; 224; 226; 230; 235; 238; 241; 245; 249; 250; 254; 257; 261; 265; 270; 273; 276; 279; 280; 282; 285; 286; 288; 289; 291; 293; 295; 297; 298; 299; 300.

(dalszy ciąg jutro)

Zboczony geniusz

Jeżeli cofamy się myślą wstecz i przypominamy sobie minione okresy ostatniej wojny, zastanawiamy się niejednokrotnie, czy wszystko, co dzieje się dokoła nas, jest zjawiskiem normalnym. Wyobrażaliśmy sobie wszyscy, że jeśli przeżyjemy ten potworny okres, życie będzie inne, piękniejsze, ludzie szlachetniejsi, rozpocznie się wspaniały wyścig o zabezpieczenie pokoju i wykreślenie na zawsze z repertuaru międzynarodowego wojny, jako środka regulowania spraw między poszczególnymi krajami.

Tak sądził człowiek prosty, tak rozumował robotnik, chłop, inteligent i uczony. Tak nakazywała logika i rozsądek, tak kształtował umysł ludzki przebieg okropności ostatniego okresu. Klęska faszyzmu jako źródła wszelkiego niepokoju i sprawcy ludobójstwa, miała być potwierdzeniem tych naszych myśli i przekonań. Tymczasem jesteśmy świadkami zupełnie innych koncepcji. To, czego jesteśmy świadkami, dowodzi, że ludzkość, względnie jej przywódcy nie potrafili jeszcze zupełnie zdać sobie sprawy ani z nastrojów ani z przekonań, jakie nurtują miliony uczciwych ludzi na całym kontynencie.

Naprzód zamiast zgodnej, harmonijnej i szczerej współpracy narodów nad zbudowaniem długotrwałego pokoju na świecie na gruzach zdruzgotanego faszyzmu, mieliśmy badania... nad bombą atomową. Potem doświadczenia z tą bombą, długie sensacyjne opisy jej siły i działania, obliczenia, ile potrzeba bomb i jakich rozmiarów dla wyniszczenia rodu ludzkiego. Normalny człowiek, który krwawił przez lata całe, męczył się i poniewierał w obozach, żyjąc myślą o spokojnej przyszłości — nie rozumiał, co to wszystko znaczy

Okazuje się jednak, że bomba atomowa to zabawka w stosunku do tego, co jeszcze wymyśleć może człowiek. Znany uczony Gerald Wendt oświadczył, że armia amerykańska posiada obecnie śmiertelną truciznę o niebywale wielkiej mocy. Według twierdzenia tego profesora, jeden cal sześcienny tej trucizny, wagi 1 uncji, może zabić całą ludność Stanów Zjednoczonych i Kanady. Wedle niego, Ameryka wydała już przeszło 12 milionów funtów szterlingów na poszukiwania w tej dziedzinie. — Stwierdził on, że osiągnięte wyniki mogą być zwiększone w dwójnasób przez jakiekolwiek inne państwo, które zada sobie nieco trudu.

Co to wszystko oznacza, i czego możemy się doczekać w miarę dalszego rozwoju geniusza ludzkiego, zajętego wyłącznie w prześciganiu się w wykrywaniu i produkowaniu morderczych narzędzi w początkowym okresie pokoju, który nastał dopiero po straszliwej rzezi? Czy tego rodzaju wiadomości i doniesienia nie świadczą o tym wyraźnie, że świat zamiast pójść w kierunku coraz lepszego, wydatniejszego i ulepszonego urządzania powojennego życia, zajmuje się prawie wyłącznie produkcją śmiercionośnych trucizn i bomb.

Takie komunikaty dochodzą nas już dzisiaj, kiedy olbrzymie miasta leżą w gruzach, których uprzątnięcie obliczone jest na całe lata, gdy produkcja potrzebnych materiałów i artykułów nie jest w stanie w żadnym wypadku zaspokoić prymitywnych wymagań pracującego człowieka, gdy potrzebne są miliony mieszkań, ochronek, szpitali i przytułków, gdy świat nie zdołał się dźwignąć jeszcze z upadku i ruin, które przyniosła ostatnia wojna!

Normalny człowiek nie rozumie i nigdy nie zrozumie tego anormalnego zjawiska, tej choroby, którą jak najszybciej trzeba bezlitośnie wyplenić. ***WIK.***

Stawka na człowieka

Sesja Krajowej Rady Narodowej, którą mamy już poza sobą, odbywała się pod znakiem niesłychanie doniosłych uchwał —politycznych i gospodarczych. Ordynacja Wyborcza, Narodowy Plan Odbudowy Gospodarczej i Preliminarz Budżetowy — to niewątpliwie problemy, które długo jeszcze zajmować będą umysły nie tylko posłów i polityków, lecz także szerokich rzesz społeczeństwa polskiego.

Jednakże — o ile Ordynacja Wyborcza i Preliminarz Budżetowy po ich uchwaleniu stały się prawem absolutnym, na podstawie którego wkrótce biec zacznie kalendarz wyborczy i odbędą się wybory, a administracja państwowa będzie wydatkowała i wydatki te pokrywała, o tyle uchwała o Narodowym Planie Odbudowy Gospodarczej — jest, jak to tow. min. Minc i tow. prezes Bobrowski podkreślali, planem ogólnym, który w szczegółach w najbliższym czasie dopiero będzie opracowany. Ramy tego planu zapełnić muszą liczby wyspecyfikowane, co umożliwi w następstwie rozpoczęcie realizacji — „trzylatki sytości".

Nazwa ta, rzucona jako slogan przez przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego — ma swoje, w naszej sytuacji gospodarczej i politycznej — głębokie znaczenie. Postawiliśmy stawkę na człowieka.

I nie jest to frazes. Nie jest to frazes m. in. i dlatego, że stawka ta, gdy ją wygramy, da nam możność postawienia i następnej stawki — zmianę struktury gospodarczej Polski. Pod koniec „trzylatki sytości" — Polska winna stać się państwem przemysłowo-rolniczym, a w każdym razie w tym kierunku szybkim postępować krokiem.

Konkretnie rzecz biorąc—musimy stawiać na człowieka dla tego, że przy olbrzymim wyniszczeniu biologicznym naszej ludności nie wolno nam procesu tego kontynuować w drodze zbyt silnej kapitalizacji na cele inwestycji wyłącznie wytwórczych (co teoretycznie rzecz biorąc w sytuacji izolowanej — jest linią kierunkową szybkiego rozwoju gospodarczego). Możemy stawiać na człowieka, gdyż kapitał przemysłowy Ziem Odzyskanych — da się stosunkowo łatwo ożywić. Najlepszym tego dowodem jest fakt, iż w ogólnych zarysach planuje się na koniec roku 1949 — wzrost wskaźnika produkcji dóbr spożywczych do — 125, a wskaźnika produkcji dóbr wytwórczych do — 250 (1938 — 100).

To paradoksalne napozór zestawienie wskaźników produkcji dóbr produkcyjnych i konsumcyjnych — przy założeniu „człowieczej stawki" nie ma w sobie nic jednak paradoksalnego. Aby wytwarzać towary konsumcyjne, tak w przemyśle, jak i w rolnictwie — trzeba wytwarzać, lub odtwarzać środki produkcji tych towarów. Aby powiększyć produkcję materiałów włókienniczych, nie wystarczy zwiększyć wydajności pracy człowieka, ani też prowadzić polityki oszczędności na surowcu, trzeba również powiększać ilość krosien i wrzecion, rozszerzać „wąski przekrój" energetyczny w przemyśle włókienniczym. Aby zwiększyć wytwórczość ziemiopłodów, trzeba zwiększyć również i budownictwo maszyn rolniczych i maszyn, które te pierwsze produkują.

Gdybyśmy znaleźli się w sytuacji gospodarczej roku 1939— to przy tych zniszczeniach wojennych, jakim Polska uległa— nie możnaby planować „trzylatki sytości". Stanęlibyśmy w obliczu „trzylatki ściskania pasa— i budownictwa wytwórczego", z warunkiem, że znaleźlibyśmy na ten cel kapitały (a trudniej by o nie było aniżeli dziś — gdyż rezerwy kapitałowe, o których min. Minc mówił inaczej by się kształtowały), w obliczu wielkiego nierozwiązalnego problemu — jak uniknąć dalszej dewastacji materiału ludzkiego, którego hasłem na codzienną pracę byłoby „zaciskaj pasa". Na szczęście, Polska wróciła na swe odwieczne ziemie nad Odrę i Nissę. Na szczęście kapitał produkcyjny tych ziem uległ zniszczeniu — nie całkowitemu. Istnieje możliwość szybkiego odtwarzania tego kapitału. Tworzenie nowego, to rzecz w najbliższej „trzylatce" uboczna. Inwestując w tym układzie stosunków w produkcję dóbr konsumcyjnych więcej nawet, aniżeli produkcyjnych, możemy zwiększyć znacznie konsumcję i jeszcze znaczniej, jak na to wskazują przytoczone cyfry — produkcję dóbr wytwórczych.

W tych warunkach — nie dziw, że K.R.N. rozpoczął swe obrady od silnego przemówienia prezydenta Bieruta, przemówienia, które miało? zadokumentować, że Ziemie Zachodnie wbrew Byrnesom — i innym wrogom Polski — są i muszą pozostać nasze, bo na tych ziemiach leży przyszłość narodu polskiego, bo od rozwoju tych ziem zależy rozwój Polski, **bo bez nich Polska, jako suwerenne politycznie i gospodarczo państwo istnieć nie może.**

R. LESSEL.

POMNIK B. GŁOWACKIEGO

KRAKÓW, (SAP). — Dnia 15 października odbędzie się w Miechowie uroczystość założenia kamienia węgielnego pod pomnik Bartosza Głowackiego.

FUNDACJA im. T. Kościuszki w St. Zjednoczonych

Jak się dowiaduje Socjalistyczna Agencja Prasowa, została założona w Stanach Zjednoczonych Fundacja im. Tadeusza Kościuszki, która organizuje pomoc w postaci paczek ubraniowych oraz książek dla uniwersytetów polskich.

Kierownikiem Fundacji im. Tadeusza Kościuszki jest profesor Mierzwa.

Niebywały sukces huty „Bankowej"

Maszyna, jakiej u nas nie umiano dotąd fabrykować

W hucie „Bankowej" w Dąbrowie odbyła się niecodzienna uroczystość uruchomienia 2-ch nowych działów produkcji, odbudowanych własnymi siłami przez robotników i techników tego zakładu pracy. **Oba te działy będą miały duże znaczenie dla potrzeb polskiego kolejnictwa.**

Dział prasowni kół bosych pozwoli na wyprodukowanie miesięcznie około 5 tys. kół, które po uzupełnieniu obręczami będą przekazywane kolei.

Produkcja huty „Bankowej" w połączeniu z produkcją huty „Gliwice" nie tylko pokryje zapotrzebowanie krajowe, ale pozwoli na rozpoczęcie eksportu.

Prostownica rolkowa, którą zmontowali robotnicy huty „Bankowej", jest maszyną skomplikowaną, służącą do prostowania szyn. Składa się ona z około 3 tys. części. Wszystkie te części wykonano samodzielnie w hucie „Bankowej", **co zadaje kłam twierdzeniu przedwojennych kół przemysłowych, że polskie huty nie są zdolne do budowy tego rodzaju urządzeń.** Zainstalowanie prostownicy pozwoli obecnie na produkcję 4 do 5 tysięcy ton szyn.

TADEUSZ FRENKIEL

rozpoznany wśród ofiar we wspólnej mogile

Według informacji PCK, znany aktor, Tadeusz Frenkiel, syn Mieczysława Frenkla, został rozpoznany we wspólnej mogile w Stefanowie. Zwłoki T. Frenkla — spośród 115-tu innych wyekshumowanych w Stefanowie zwłok — zostały przeniesione na cmentarz w Jazgarzewie (pow. grójecki). Są to ofiary Niemców, więźniowie z Pawiaka i rozstrzelani w trzech egzekucjach: 6-go stycznia, 2 i 12 lutego 1943 r.

Pomiędzy zidentyfikowanymi zwłokami znajdują się także zwłoki płk. Alojzego Horaka, inspektora Batalionów Chłopskich.

Wszyscy zainteresowani identyfikowaniem zwłok winni porozumieć się z Wydziałem Grobownictw PCK, Warszawa, Piusa XI 24, celem ustalenia na podstawie szczegółowych opisów, dokumentów i depozytów tożsamości zwłok.

Wyrównanie uposażeń

nauczycieli szkół powszechnych

WARSZAWA, (SAP). — Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwaliła **zrównanie uposażeń nauczycieli publicznych szkół powszechnych**, posiadających dyplom ukończenia Państw. Instytutu Nauczycielskiego lub Instytutu Pedagogicznego Zw. Naucz. Polsk. **z nauczycielami szkół średnich i zakładów kształcenia nauczycieli o takich samych kwalifikacjach.**

Rozporządzenie to umożliwi wyrównanie dotychczasowej rozbieżności w traktowaniu nauczycieli o jednakich kwalifikacjach, mającej swe źródło jedynie w rodzaju szkolnictwa, w którym nauczyciele ci byli zatrudnieni i zahamuje niewątpliwie odpływ ze szkolnictwa powszechnego tych wysoko kwalifikowanych nauczycieli, co w okresie realizowania reformy szkolnej jest zagadnieniem specjalnej wagi.

Ilia Erenburg

przybywa wkrótce do Warszawy

WARSZAWA (SAP). Znakomity pisarz radziecki Ilia Erenburg, który ostatnio bawił w Kanadzie, w drodze powrotnej do Moskwy przejeżdżać będzie przez Warszawę. Na zaproszenie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Ilia Erenburg zatrzyma się kilka dni w stolicy Polski i zetknie się tu z polskimi sferami literackimi. Dokładna data przyjazdu znakomitego pisarza radzieckiego będzie znana za kilka dni.

„Czarna piątka"

przestała być groźna

WROCŁAW, (SAP). — W okolicach Szklarskiej Poręby grasowała piątka bandycka, która unikając wprawdzie rozlewu krwi, dokonała w ciągu roku kilkudziesięciu napadów rabunkowych. W obrabowanych mieszkaniach bandyci pozostawiali zazwyczaj kartki z napisem „Czarna piątka". W czasie obławy udało się władzom bezpieczeństwa schwytać rozbójników —18-letniego Romana Gruszczyńskiego i 20-letniego Romana Płaskoty z Warszawy. Trzej pozostali członkowie bandy, Ryszard Kupela z Niska, Wł. Wróblewski z Łodzi i St. Jakubowski z Poznania — zostali również aresztowani.

Pożary na terenie Łodzi

W miesiącu sierpniu r.b. jednostki Straży Pożarnej m. Łodzi wyjeżdżały na alarm 134 razy.

W tym m. in. do pożarów w domach mieszkalnych 14 razy, w składach przemysłowych 18 razy, do wypadków 17 razy i aż 24 razy na fałszywy alarm.

HEINZ POL 2)

A. O.

Z działalności V-ej kolumny

Mają prawo wszędzie zagranicą domagać się opieki swej ojczyzny.

Ci Niemcy nie mają być jedynie działaczami kulturalnymi, ale forpocztą i czołówką bojowników o panowanie Niemiec nad światem. Oni nie mają być „apostołami ludzkości", ale nosicielami myśli nordyckiej".

Postaramy się później dowieść, jak hitlerowcy w oparciu o doświadczenia i przygotowania ery wilhelmowskiej i okresu Republiki Weimarskiej, starali się użyć całej energii, aby tę wielką „rodzinę ludu niemieckiego" zorganizować w armię propagandystów, szpiegów i sabotażystów. Ta praca organizacyjna nie napotykała na żadne przeszkody nigdzie na całym świecie.

Była ona w najgorszym zrozumieniu tego słowa „międzynarodowa".

Tę „międzynarodowość" wyjaśnia oficjalna broszura partii hitlerowskiej w 3-cim zeszycie nacjonal-socjalistycznej biblioteki:

„Nasz ruch nie uznaje żadnych państwowych granic, gdyż jesteśmy ruchem całego niemieckiego ludu. Jesteśmy w większości w siedmiu państwach europejskich: w Holandii, Belgii, Luksemburgu, księstwie Lichtenstein, w Austrii i w Gdańsku. W ośmiu dalszych państwach ludność niemiecka jest na naszych granicach: we Francji, w Danii, na Litwie, w Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Jugosławii i we Włoszech. Hitler nie zapomni o Niemcach w koloniach, za oceanem i we wszystkich innych rozproszonych po świecie osiedlach niemieckich. W jego ręku staną się wszyscy tamci Niemcy orężem Związku niemieckiego, bronią zwalczającą wrogie kłamstwa — wszyscy oni zjednoczeni w związku wolności powrócą do Wielkoniemieckiego państwa, w którym rządzi wielka idea i prawda".

Z tej partyjnej definicji wynika, że Holendrzy i Flamandowie należą do wielkiej rodziny niemieckiej, aczkolwiek naukowo jest stwierdzone, że nigdy oni nie byli Niemcami.

Znamienne jest i wynikające z definicji partyjnej, że Niemcy zagraniczni nie są ludźmi wolnymi, ale narzędziami specjalnej „rasistowskiej" polityki. Jak było powiedziane, mają oni być „orężem". To jest ich najważniejsze zadanie. Innymi słowy, cały świat poza państwem niemieckim ma być uważany za front wojenny, na którym Niemcy zagraniczni wychowywać mają posłusznie wszelkie polecenia i rozkazy, przekazywane im przez niemiecką Rzeszę. Niemiec nie może być tylko kupcem, inżynierem lub rzemieślnikiem, on musi stać się wojownikiem o nadchodzące Wielko-niemieckie państwo, które ma objąć całą ziemię. Musi on z całą świadomością być w mniej lub więcej jawnej opozycji wobec kraju, w którym się osiedlił. Te są zadania i obowiązki 5-ej Kolumny.

Znamienny jest fakt, że oficjalna partyjna definicja nie robi żadnej różnicy między różnymi kategoriami Niemców. W rzeczywistości jest wielka różnica pomiędzy Niemcami z Rzeszy, którzy, wyjeżdżając zagranicę, zachowują swą niemiecką przynależność państwową, a tymi, którzy kiedyś dawno wywędrowali z kraju, osiedlili się gdzieindziej na stałe i kraj, który im udzielił gościny, uważają za własną ojczyznę.

Nie było trudne zorganizowanie tych Niemców, którzy zachowali zagranicą swą przynależność do państwa niemieckiego. Byli oni gośćmi w kraju, w którym mieszkali i zostawali pod kontrolą i nadzorem niemieckiego oficjalnego przedstawicielstwa w danym kraju.

Ale takich Niemców zagranicą było bardzo mało. Starano się więc ze wszystkich Niemców zagranicą, a nawet ze wszystkich obywateli najdalszego niemieckiego pochodzenia zrobić posłuszny instrument, działający na rozkaz „nazi". Tym sposobem imperialistyczna polityka zabezpieczała sobie pomoc Niemców różnych kategorii wewnątrz kraju, który miał być napadnięty i zdobyty.

Z drugiej strony było konieczne stworzyć jak najwięcej kategorii zagranicznych Niemców, by wszystko wydawało się zupełnie naturalne i aby można było zamaskować wyraźnie imperialistyczny charakter całego tego wszechniemieckiego zagranicznego ruchu. Już w 80 i 90-tych latach ub. w., kiedy Niemcy cesarskie kolonizowały inne państwa, najzręczniejsi fachowcy od kolonizacji łamali sobie głowę, jak stworzyć najlepsze pozory.

(d. c. n.)

Z historii ostatniej wojny

Nieudany plan Nr. 2

Niemcy chcieli zawładnąć Turcją i Bliskim Wschodem

Dziennik paryski „Figaro" ogłasza rewelacje pewnego oficera niemieckiego sztabu generalnego, który brał udział w opracowaniu większości planów wojennych, aż do 1943 roku i znalazł się w niewoli u aliantów podczas kampanii północnoafrykańskiej. **Rewelacje te odsłaniają cele natarcia niemieckiego na Kaukaz w pierwszej fazie wojny ze Związkiem Radzieckim. Sztabowiec niemiecki stwierdził, że Kaukaz był tylko jednym z etapów olbrzymiej akcji, zmierzającej do rozszerzenia wojny na dalsze terytoria poza obręb ZSRR i do przecięcia najważn'jszych szlaków alianckich na Bliskim i Środkowym Wschodzie.**

Z KAUKAZU — DO TURCJI

Atak na Kaukaz miał być jedynie przygrywką do bardziej rozległych operacyj. Po zdobyciu masywu Elbrusu miało nastąpić zajęcie portu Batum nad morzem Czarnym, który miał być wykorzystany jako miejsce lądowania posiłków. Dalsza akcja miała skierować się przeciwko Baku w kaukaskim zagłębiu naftowym. **Kolejną fazą inwazji niemieckiej miało być zajęcie Tabrysu (stolicy Azerbejdżamu perskiego), portu Basra nad zatoką Perską, jak również całej Turcji.** Mimo stosunkowej szczupłości swych sił lotniczych i ograniczonych zasobów materiału wojennego (choć propaganda niemiecka głosiła, że są one nieograniczone), plan ten opracowano w najdrobniejszych szczegółach. Niemiecka grupa operacyjna „D" miała polecenie przebicia się aż do południowo - wschodniej granicy Anatolii, gdzie miała się połączyć z armią marsz. Lista. Ta ostatnia była zaprawiona specjalnie do walk w gorących krajach **i miała przedostać się przez Turcję do Syrii i Persji.**

PLAN POKONANIA TURCJI

Na wypadek, gdyby Ankara zechciała się przeciwstawić marszowi wojsk niemieckich, miał wejść w życie przygotowany jednocześnie plan Nr 2, który przewidywał przezwyciężenie tej przeszkody w przeciągu zaledwie 15 dni.

Wydawało się jednak, że niemiecki sztab generalny nie będzie potrzebował wykonywać tego planu, albowiem rozkładowa działalność ambasadora von Papena w Ankarze zaczęła wówczas wydawać owoce. Ten dyplomata niemiecki zasiadający dzisiaj na ławie oskarżonych w Norymberdze, wezwał właśnie do siebie pułkownika sztabu generalnego Toppe, który, jako kwatermistrz, k[illegible]zystając z pomocy „organizacji zagranicznej NSDAP", przygotował zaopatrzenie i zakwaterowanie armii Lista na przyszłym terenie przemarszu.

W DRODZE DO KANAŁU SUEZKIEGO

Dalszym celem było zniesienie 10-ej armii brytyjskiej w Syrii i Palestynie. Szybkim wypadem miano osiągnąć kanał Suezki, gdzie nawiązanoby kontakt z armią afrykańską marsz. Rommla, która tymczasem miała usadowić się w Egipcie. Jednocześnie grupa „D", po zajęciu Tabrysu, pomaszerowałaby wzdłuż rzeki Tygrys, okupować port Basra.

Przewidujący sztab niemiecki mianował już z góry dowódców wojsk niemieckich w Iranie i Iraku...

PRZYGOTOWANIA „DYPLOMATYCZNE"

Nie organiczając się stroną czysto militarną, **Niemcy poczynili również odpowiednie przygotowania „dyplomatyczne".** Zajął się nimi „Auswertiges Amt" w porozumieniu ze sztabem generalnym. Przygotowania te zakończyły się jednak nie powodzeniem.

Powstanie przeciwko Anglikom, zainicjowane przez muftiego Jerozolimy, zostało zdławione. Płk. Meyer - Ricks, specjalista niemiecki do spraw arabskich, miał pozyskać Ibn Sauda dla wywołania ogólnego powstania Arabów. Jednakże wszystkie wybitniejsze osobistości arabskie odmówiły angażowania się w tym kierunku przed upadkiem Basry.

Nie powiodły się również knowania niemieckie w Egipcie, gdzie sympatyzujący z Niemcami premier Ali Maher został w 1942 roku aresztowany, a na jego miejsce przyszedł lojalny wobec aliantów Nahas Pasza.

FIASCO PLANÓW WOJSKOWYCH

Plan uderzenia na Środkowy Wschód z Afryki nie został urzeczywistniony, mimo iż Rommel dotarł do El Alamein i zbliżał się do Nilu. **Natarcie niemieckie na Kaukaz okazało się bezskuteczne.**

Zimą z 1942 na 1943 rok Niemcy mogli się wprawdzie pochlubić, że są głęboko na gruncie kaukaskim, ale walczyli coraz krwawiej i ciężej i coraz drożej okupywali dalsze iluzoryczne zwycięstwa.

STALINGRAD

W tych warunkach rozwinęła się **zgubna dla III Rzeszy bitwa o Stalingrad.** Początkowo ta bitwa stanowiła w planach niemieckich jedynie uboczną operację, która miała kryć od flanki północnej operacje kaukaskie i rozbić Czerwoną Armię na dwie części. Gdy więc okazało się, że osiągnięte wyniki nie pozostają w żadnej proporcji do niepowetowanych strat, dowództwo niemieckie chciało „oderwać od nieprzyjaciela" swe wojska stalingradzkie. Jednakże Hitler, dla którego nazwa „Stalingrad" stała się fatalną obsesją, odmówił zgody na przedłożony mu plan odwrotu.

To przypieczętowało los armii niemieckiej pod Stalingradem, spowodowało przymusowy odwrót z Kaukazu i obróciło w niwecz wszystkie dalekosiężne plany sztabu niemieckiego w tym rejonie.

Po Stalingradzie, Kaukaz nie był już odskocznią do podbojów na miarę Aleksandra Wielkiego, lecz grobem zuchwałych nadziei niemieckich.

F. Z.

Oswobodziciel Mussoliniego

skazany przez Niemców na śmierć

a ułaskawiony przeszedł na stronę Armii Czerwonej

Komisja śledcza we Vrchlabi w Czechach północnych rozpatrywała w tych dniach zajmującą sprawę. Chodziło o Alberta Wenzla, SS-Fallschirmjagera, który brał udział **w akcji dla wyswobodzenia** Mussoliniego.

Wentzel przedstawia ten wyczyn, tak sławiony swego czasu przez Göbbelsowską propagandę, następująco:

Po skończeniu ćwiczeń zgłosiłem się do akcji w celu wyswobodzenia Mussoliniego. Z ochotniczo zgłoszonych utworzona została kompania 88 ludzi, której dowódcą był *Sturmbannführer* Skorzenny. Odlecieliśmy z Berlina dwoma samolotami Junkers 52, dwoma ciężarowymi ślizgowcami i jednym samolotem Fieseler Storch. Nad górą, gdzie trzymany był Mussolini, wyskoczyliśmy przy pomocy spadochronów. **Z 80 pozostało nas przy życiu tylko 17, reszta zginęła przy zeskoku, runąwszy w przepaść.** Mussoliniego strzegło 60 Włochów, którzy poddali się bez walki. Następnie lądował samolot Fieseler Storch, którym odleciał Mussolini i Skorzenny. Nas odwiozły do Berlina dwa samoloty, specjalnie do tego celu skonstruowane. *Za wyswobodzenie Mussoliniego byłem odznaczony niemieckim krzyżem we złocie.*

Pomimo to niemiecki ten żołnierz **skazany został na śmierć,** ponieważ będąc odkomenderowany jako skoczek spadochronowy na Czarnogóry, zdezerterował i ukrywał się u serbskiego chłopa. Tu został aresztowany przez gestapo i przewieziony do Pragi, gdzie sąd wojenny skazał go na śmierć. Frank go ułaskawił i wysłał na załamujący się front pod Dreznem, gdzie przeszedł na stronę armii czerwonej. Po kapitulacji był zwolniony.

Prokurator wniósł do komisji śledczej wniosek, **aby nie był ścigany, lecz aby przydzielony został do najbliższego transportu wysiedlanych Niemców.**

„Przyjdźcie się przekonać"

Apel robotników chińskich do Ameryki

KELGAN (SAP). „Poślijcie delegatów, by sprawdzili u nas na miejscu, jaki wprowadzamy dobrobyt i demokrację, a jakie gromy na nasze pokojowe stowarzyszenie rzuca zakonspirowany imperializm amerykański, do spółki z chińskimi bogaczami wojennymi" — tak jest tekst apelu, wystosowanego do Amerykańskich Związków Zawodowych (CIO) przez chińskich delegatów, przedstawicieli setek tysięcy robotników z okręgów Hansi i Chahar Hopei.

Kopia apelu została wręczona znanej pisarce amerykańskiej Annie Luizie Strong, która pisała wiele o Chinach i była obecna na wiecu, który uchwalił ów apel.

Okrzyki przeciw Byrnesowi

na Kongresie amerykańskich Słowian

NOWY JORK, (SAP).—Trzeci Kongres Amerykański Słowian zakończył się brawami dla Związku Radzieckiego i okrzykami, wymierzonymi przeciw Byrnesowi.

Na sesji tej zostało odczytane orędzie Generalissimusa Stalina.

Jako główni mówcy przemawiali: ambasador polski Oskar Lange, polski wiceminister Obrony Narodowej, generał Świerczewski i ambasador jugosłowiański, Sava Kosanovic.

Amb. Lange podkreślił rolę Słowian amerykańskich w tworzeniu ściślejszego, lepszego porozumienia między Słowianami a Stanami Zjednoczonymi.

Amb. Sosanovic wyraził żal, że władze amerykańskie odmówiły wiz 8 delegatom jugosłowiańskim. Ambasador jugosłowiański żałuje, że nie ma wzajemnego zrozumienia między dwoma krajami. Zapytuje, dlaczego ci, którzy sprowokowali ostatnią wojnę, obecnie usiłują wmówić światu, że to Słowianie chcieliby wojny i gwałtów? Po raz pierwszy w historii — dodaje ambasador Kosanovic — możemy odegrać rolę w tworzeniu pokoju, który nie jest nam narzucony.

Gen. Świerczewski wyjaśnił program upaństwowienia przemysłu, przeprowadzony przez rząd polski i podkreślił znaczenie pomocy, udzielonej Polsce przez Związek Radziecki.

Posiedzenie zostało zakończone wrogimi okrzykami pod adresem Byrnesa i oklaskami na cześć Wallace'a i senatora Claude Peppera.

Jugosławia i Węgry

dokonują wymiany ludności

PARYŻ, (SAP). — Między delegacjami Jugosławii i Węgier został zawarty układ zasadniczy **w sprawie dobrowolnej wymiany ludności obu krajów.** Układ został potwierdzony przez wymianę listów między ministrem spraw zagranicznych Węgier Gyongyosim a wicepremierem jugosłowiańskim—Kardeliem.

Wymiana nie może przekroczyć 40,000 tysięcy ludzi dla każdego z krajów. Węgrzy, poddani jugosłowiańscy, będą mogli przenieść się do Węgier, a Jugosłowianie, poddani węgierscy, do Jugosławii **tylko na zasadzie dobrowolnej wypowiedzi.**

Wymiana rozpocznie się w rok po wejściu w życie konwencji, która ma być zawarta. Okres wymiany będzie trwał trzy lata.

Tajemniczy pocisk

nad Florencją

FLORENCJA (SAP). Nad Florencją pojawiło się jakieś nie określone ciało świetlne, rozpalone do białości, które z północy przesunęło się na zachód, a później skręciło na południe. Obserwatorium florenckie nie mogło przeprowadzić badań przebytej przez ciało świetlne drogi, wyklucza jednak możliwość, że był to meteor.

Burma odcięta od świata

Strajk powszechny sparaliżował życie państwowe

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Rangoon, że w Burmie wybuchł strajk powszechny. Strajkuje 20.000 pracowników państwowych.

Na znak solidarności pracownicy miejscy również ogłosili jednodniowy strajk demonstracyjny.

Strajk całkowicie sparaliżował działalność administracji.

W okręgach, gdzie do strajku przystąpiła policja, zastępuje ją wojsko.

Na skutek strajku Burma została odcięta od świata.

Wysyłane są jedynie depesze rządowe i prasowe. Komunikacja pasażerska, kolejowa i okrętowa została przerwana.

UWAGA, ORMO

Zawiadamiam, że w czwartek, dn. 26 bm. o godz. 17-ej, na dziedzińcu Komendy ORMO ul. Żeromskiego 88, odbędzie się uroczyste wręczenie legitymacji członkom ORMO obwodu Śródmieście.

Wzywam wszystkich do punktualnego stawiennictwa.

Z Sądu Specjalnego

Gestapowiec w szeregach NSZ-etu

Zdrajca Pijanowski—komendant NSZ na ławie oskarżonych

Sprawa wyjątkowo jasna — nie naciągana jak usiłują postponować wymiar sprawiedliwości Polski demokratycznej niewybredni opozycjoniści!

W ręce władz naszych wpadły, nie zniszczone przez okupantów, akta winy haniebnego zdrajcy; tym haniebniejszego, że działającego na dwa fronty.

Stanisław Pijanowski, stały mieszkaniec i właściciel młyna w Brzezinach, wojew. Łódzkiego, od dn. 23 marca 1943 r., do dn. 19 stycznia 1945 r. był agentem niemieckiego gestapo (Nr 43/08), a jednocześnie — od roku 1943 był komendantem NSZ na okręg Brzeziny—Zgierz i dowódcą kompanii IV „Bolesław", tejże organizacji, w której działał pod konspiracyjnym pseudonimem „Amilkar"!

NR 43/08

Marian Pijanowski, ur. 14.II.1913 roku w Brzezinach, narodowości polskiej, wyzn. rzym.-kat., aż do chwili aresztowania w dniu 16 sierpnia 1945 r., właściciel odziedziczonego po ojcu młyna w Brzezinach, żonaty, ojciec 2 dzieci, dotąd nie karany — jest okazem najgłębszego moralnego upadku, wyzucia z czci i wiary, judaszostwa wprost niewiarygodnego!

Akt oskarżenia zarzuca Marianowi Pijanowskiemu, że w czasie wymienionym, idąc na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej, jako agent gestapo w Łodzi, zarejestrowany za Nr 43/08, działał na szkodę osób poszukiwanych lub prześladowanych przez władze okupacyjną, w szczególności wskazując w licznych meldunkach temuż gestapo osoby podejrzane o działalność polityczną lub inną, wrogą w stosunku do Niemiec, spowodował, między innymi, aresztowanie Stanisława Sonenberga, Aleksandra Marciniaka, Stefana Białka, Czesława Wojciechowskiego, Jana Koplina, Aleksandra Wójcika, Stanisławy Malinowskiej, Józefa Sikory, Franciszka Matusiaka, Jana i Zygmunta Bończewskich i Wacława Zyżyńskiego — przy czyn. Sonenberg, Koplin, Wójcik, Sikora, Malinowska i Zyżyński następnie zostali osadzeni w obozach koncentracyjnych, gdzie Koplin i Wójcik zginęli.

CO MÓWIĄ AKTA GESTAPO

Nie bez emocji przeglądamy oryginały akt gestapo, prowadzone z pedantyczną niemiecką dokładnością i ścisłością. Zaopatrzone fotografią Pijanowskiego, jego własnoręcznymi podpisami — wszystko ponumerowane, posegregowane i podatowane. Są tego całe pliki! Czego ten Pijanowski nie donosił! Jak wszechstronnie i z iście psią czujnością obserwował wszystko, co działo się w jego otoczeniu! Jest to wprost zdumiewające. Obserwuje teren i przygotowania dla przejmowania zrzutków i spadochroniarzy. Denuncjuje każdy, najmniejszy nawet przejaw polskości uczuć i istotnej lub domniemanej działalności na niekorzyść Niemców. Denuncjuje nawet nielegalnych handlarzy i przemytników, obserwuje ruch w pasie granicznym, nie oszczędza też samych Niemców i folksdojczów — aż do zadających się z Niemcami kobiet zamężnych i prostytutek (sprawa Loli Tokarek i jakiejś Niedźwiedź! Pijanowski denuncjował je, że jako Polki zadawały się z żołnierzami niemieckimi i żandarmami, którzy „dzielili się" nimi na terenie koszar i gdzie indziej).

Sprawa tym ohydniejsza, że wszystko to robił rodowity Polak i człowiek dobrze sytuowany (młynarz!). W specjalnym pliku akt zachowały się jego rachunki za każdą judaszowską usługę. Widać z nich, że Niemcy nie byli dla szpiclów zbyt hojni. Pijanowski sprzedawał rodaków i narażał życie ludzkie za 20 papierosów, za butelkę spirytusu, — za 10 lub 20 marek! Raz wpisano mu za jakiś donos aż — 30 marek, kwotę tę jednak przekreślono, widocznie jako, zdaniem Niemców, zbyt wygórowaną!...

Łotr działał również i na polu agitatorskim. Namawiał do zapisywania się na niemiecka „volksliste", a już zapisanych — obserwował i denuncjował, jeżeli uważał ich za „nieszczerych" lub zbyt prawdomównych.

SZPICLOWSKIE „OBOWIĄZANIE"

Korzystając z przypadkowego a tak interesującego wglądnięcia za kulisy działalności gestapo, podaję jako kuriozum — odpis podstawowego zobowiązania jakie składał w gestapo każdy nowoprzyjmowany szpicel. Formularz dla agentów narodowości polskiej drukowany był na specjalnych arkuszach, osobliwą niemiecką polszczyzną, którą zachowuję bez zmian. Oficjalny akt zdrady Pijanowskiego brzmi następująco:

GEHEIME STAATSPOLIZEI
Staatspolizeistelle Listzmanstadt
23 März 1943
N. Referat N. 443/43 g. Rw.

OBOWIĄZANIE

Dobrowolnie przystępuje Pan M a r i a n P i j a n o w s k i i przyjmuje następujące obowiązanie.

W związku na ten mi dzisiejszy dzień przedłożony wniosek, zgadzam się w interesie Państwa Niemieckiego i Policji Tajnej współpracować. Praca moja jest mi znana i w zupełności ja tejże będę bezwzględnie wykonywał.

Równierz zostało mi dziś oświadczono a mianowicie: do żadnych mi obcych ludzi, jak równierz do osób innych władz przytrzymać milczenie. W razie nie przytrzymania milczenia danych mi obowiązków, będę pociągnięty do surowej odpowiedzialności karnej, przez strone Policji Tajnej. W związku mojej pracy które odemnie będą wymagane, mam równierz liczyć opieką ze strony moich obowiązanych władz.

Sam przeczytano, zrozumiano i podpisano
Marian Pijanowski (własnoręcznie)
jak w zaznaczonym tekście
(podpis: Krim. Assistent — nieczytelny)

„AMILKAR"!

W tym samym czasie, kiedy Pijanowski *wysyłał na męki i śmierć* licznych rodaków, działał on również pod pseudonimem „Amilkar" (!) — jako komendant NSZ na obwód Brzeziny—Zgierz! Był dowódcą kompanii IV „Bolesław", i co do tej strony swojej działalności składa obszerne, własnoręcznie napisane zeznanie. Dowiadujemy się z niego, że kontakty z wyższymi władzami NSZ-tu utrzymywał za pośrednictwem oficera łącznikowego „Korabia" z Koluszek. Światło na tę stronę działalności Pijanowskiego rzucają zeznania świadków, b. NSZ-towców, którzy później zdekonspirowali się i z NSZ wystąpili. Pijanowski wyznał organizacji, że był konfidentem gestapo. Tłumaczył się że go do tego zmuszono. Lecz kiedy władze NSZ proponowały mu ucieczkę, którą chciały przygotować i ułatwić, Pijanowski wymówił się, twierdząc, że obawia się o los własny i swojej rodziny (młyn!...).

Jak stwierdza zebrany materiał dowodowy, Pijanowski tegoż dnia, w którym wydawał rozkazy swoim podkomendnym z formacji NSZ, jednocześnie składał donosy w gestapo, przeciwko polskim organizacjom ruchu oporu!

Niewyjaśnioną pozostaje tajemnicą, dlaczego organizacja NSZ, która wiedziała o zbrodniczych kontaktach Pijanowskiego z tajną policją niemiecką, sama nie zlikwidowała wcześniej takiego ptaszka?

Rozprawa przeciwko Marianowi Pijanowskiemu rozpocznie się w najbliższy piątek, t. j. w dn. 27 bm. w sali Nr 1 Sądu Specjalnego w Łodzi. Akt oskarżenia wnosi prokurator Korytkowski.

Ze względu na istny nawał materiału dowodowego stwierdzającego dosłownie czarno na białym winę oskarżonego, sąd prawdopodobnie nie będzie miał z nim dużo zachodu. Zdrajca Pijanowski niejednokrotnie już sam podpisał na siebie wyrok śmierci.

S. W. G.

Gorzelnie wykupują kartofle

Konferencja w Wydziale Aprowizacji i Handlu

Wczoraj odbyła się w Wydziale Aprowizacji i Handlu przy Zarządzie Miejskim konferencja w sprawie akcji zaopatrzenia ludności pracującej naszego miasta w ziemniaki. W obradach wzięli udział przedstawiciele Biura Funduszu Aprowizacyjnego, Spółdzielni Społem, Powszechnej Spółdzielni Spożywców, Związków Zawodowych, Partii politycznych i prasy.

Według planu zaopatrzenia dostawa kartofli odbywać się będzie w czterech sektorach. Zapotrzebowanie dla robotników przemysłu łódzkiego pokryje Biuro Funduszu Aprowizacyjnego (ok. 20.000 ton). Wojsko i funkcjonariusze Bezpieczeństwa Publicznego otrzymają ziemniaki z Wydziału Aprowizacji. On też pokryje zapotrzebowanie szpitali, ochronek, burs i tp. dostarczając w sumie ok. 3000 ton ziemniaków.

W czasie obrad zwrócono uwagę na fatalny stan dowozu do Łodzi z terenu województwa łódzkiego. Ziemniaki, których zbiory w bieżącym roku przewyższają o 50% zbiory z roku ubiegłego, są z terenu naszego województwa wykupywane przez centrale zaopatrzenia przemysłu z terenu województwa śląskiego. Stwierdzono, że na tym polu panuje pewien chaos, w wyniku czego Łódź, być może zaopatrywać się będzie w ziemniaki w województwie poznańskim. Nie trzeba dodawać, jakie straty powoduje tego rodzaju stan obciążając środki transportu i zwiększając cenę sprzedażną. Postanowiono zwrócić się do Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, aby wydało zarządzenia normujące sposób zaopatrywania poszczególnych ośrodków w ziemniaki.

Ogółem preliminowano dla Łodzi na zaopatrzenie ludności pracującej 40.000 ton kartofli, dla przewiezienia których do miasta potrzeba około 3000 wagonów.

Jeżeli chodzi o ceny, to stwierdzono, że na ich zwyżkę wpływa w znacznym stopniu akcja gorzelni i krochmalni, które wykupują z wolnego rynku olbrzymie ilości ziemniaków konsumcyjnych. Wymienione przedsiębiorstwa płacą przy tym każdą oferowaną cenę. Również i w tym wypadku nieodzowna jest interwencja zainteresowanego ministerstwa, które winno wydać zakaz nabywania ziemniaków przed ukończeniem akcji zaopatrzenia miast w ziemniaki konsumcyjne.

Według rozporządzenia, normującego przydział ziemniaków pracownicy przemysłu korzystający z kartek zaopatrzenia I kategorii otrzymują za okres 6 miesięcy po 108 kg. w cenie 50 zł. za 100 kg. zaś korzystający z kartek kategorii IR po 72 kg.

Problem zaopatrzenia pracowników państwowych, samorządowych i instytucji spółdzielczych postanowiono omówić na specjalnej konferencji zainteresowanych czynników.

W każdym domu książka meldunkowa

Obwieszczenie Nr. 2 Zarządu Miejskiego

Na podstawie art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 16 marca 1928 roku o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. URP Nr. 32, poz. 309), zmienionego ustawą z dnia 15 marca 1932 roku o ewidencji kontroli ruchu ludności (Dz. URP Nr. 38/32, poz. 390) zarządzam co następuje:

§ 1. **Właściciele domów, zarządcy domowi Zarządu Nieruchomości i inne osoby**, którym powierzone zostało spełnianie czynności meldunkowych — **obowiązane są na terenie „Wielkiej Łodzi" do prowadzenia w poszczególnych posesjach „domowych książek meldunkowych" i list lokatorów. Właściciele, dzierżawcy, administratorzy, lub inni odpowiedzialni kierownicy hoteli, pensjonatów, domów noclegowych, szpitali, burs, przytułków i wszelkiego rodzaju innych zakładów, przeznaczonych do przyjmowania osób na mieszkanie lub nocleg za opłatą lub bezpłatnie** — obowiązani są prowadzić „księgi meldunkowe" (hotelowe) i listy według wzorów, ustalonych w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 16 października 1930 r. (Dz. URP Nr. 84, poz. 653).

§ 2. Osoby, na których ciąży obowiązek zaopatrzenia się w książki meldunkowe (§ 1), będą wzywane imiennie do poszczególnych Biur Meldunkowych. Zostaną one dokładnie pouczone o sposobie prowadzenia książek meldunkowych.

§ 3. Domowe i hotelowe książki meldunkowe nabywać można po cenach:

1. za książkę o objętości 10 kart zł. 150.
2. za książkę o objętości 20 kart zł. 200.
3. za książkę o objętości 50 kart zł. 250.
4. za książkę o objętości 100 kart zł. 400.
5. za książkę o objętości 200 kart zł. 600.
6. za książkę o objętości 300 kart zł. 800.

§ 4-a. **Do książki meldunkowej należy wpisać z „arkusza zbiorczego" wyłącznie te osoby, co do których prowadzący meldunki nie ma żadnych wątpliwości, że istotnie mieszkają one na terenie danego domu w chwili zaprowadzenia księgi.**

b. Wszystkie natomiast osoby, które figurują w „arkuszu zbiorczym", a faktycznie nie mieszkają w danym domu, winny być bezwzględnie wymeldowane. Okoliczność wymeldowania należy potwierdzić w odpowiednim Biurze Meldunkowym.

§ 5. Nowozaprowadzone książki meldunkowe należy przedłożyć we właściwych terytorialnie Biurach Meldunkowych w celu sprawdzenia prawidłowości wniesionych zapisów oraz uzgodnienia tychże z oryginałem „arkusza zbiorczego".

§ 6. Przedwojenne książki meldunkowe (z okresu 1939 roku, „oraz arkusze zbiorcze", wprowadzone tylko na okres przejściowy, zostaną wycofane z użycia z dniem 30 września 1946 roku i winny być przekazane właściwym Biurom Meldunkowym.

§ 7. Właściciele domów, dzierżawcy i t.p. osoby, o których mowa w § 1, przy zgłaszaniu się do Biur Meldunkowych w sprawie nabycia książek meldunkowych, obowiązani są do złożenia deklaracji z podaniem imienia i nazwiska osoby odpowiedzialnej za prowadzenie czynności meldunkowych, a nadto — do wypełnienia formularza z następującymi danymi:

a) nazwa ulicy, na której dom znajduje się;

b) numer porządkowy oraz numer hipoteczny domu;

c) oznaczenie dokładnie położenia domu narożnego i przechodniego (podać dokładnie nazwy dwóch ulic);

d) ilość lokali i liczba wszystkich mieszkańców w danym domu (nie wyłączając dzieci).

§ 8. **Niezależnie od wprowadzenia domowych książek meldunkowych i list lokatorów ustanawia się z dniem 1 września 1946 r. obowiązek używania w każdej nieruchomości, hotelu, szpitalu i t.p. zakładzie jednolitego typu pieczątki domowej i hotelowej według wzoru, znajdującego się w Biurach Meldunkowych.**

§ 9. W celu należytego zaprowadzenia domowych książek meldunkowych, osoby, wyszczególnione w § 1 niniejszego obwieszczenia, otrzymają szczegółową instrukcję, omawiającą całokształt spraw, dotyczących prowadzenia i przechowywania książek meldunkowych, jak również list lokatorów.

§ 10. Winni przekroczenia powyższych postanowień podlegają karom, przewidzianym w art. 24 i 25 zacytowanego na wstępie rozporządzenia.

§ 10. Obwieszczenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Łódź, dnia 31 lipca 1946 r.

Za Prezydenta Miasta
(—) E. Ajnenkiel
Wiceprezydent Miasta

PPS ŻYCIE PARTYJNE

DZIELNICA „KOZINY".

W ramach odbywającej się Szkoły Partyjnej na Dzielnicy „Koziny", ul. Letnia 3/5, wygłoszony został w poniedziałek, 23 b.m. wykład p.t. „Historia PPS". Prelegentem był tow. St. Frontczak.

W dniu 25 b.m., w środę, o godz. 18, tow. wiceprezydent Eugeniusz Ajnenkiel wygłosi prelekcję p. t. „Ruch socjalistyczny w Europie".

PPS W PABIANICACH

W dniu 26 września br. o godz. 18 w lokalu ul. Złota 5, w Pabianicach, odbędzie się zebranie członków PPS w sprawie Dnia Spółdzielczości i wyborów do Sejmu. Obecność obowiązkowa.

SPORT

Praga nie osłabia pozycji polskiego pięściarstwa

MIMO NIEPOWODZEŃ

należymy nadal do mocarstw bokserskich

Zakończony w poniedziałek późnym wieczorem turniej pięściarski państw słowiańskich nie przyniósł nam oczekiwanego sukcesu. Ósemka polska z 20 pkt. znalazła się w punktacji drużynowej na trzecim miejscu za ZSRR 38 pkt., Czechosłowacją 21 pkt. i Jugosławią 17 pkt.

Indywidualnie **mistrzostwo słowiańskie zdobyli** dwaj polscy pięściarze w wadze koguciej **Grzywocz** (jedno zwycięstwo i dwa remisy oraz **Szymura** trzy zwycięstwa w tym jedno v. o.).

Nasze najmocniejsze punkty Kolczyński i Olejnik niestety nie wywieźli tytułów mistrzowskich. Łodzianinowi, śmiało to można stwierdzić ukradziono drugie miejsce przy zielonym stoliku.

Punktacja drużynowa, uwzględniając fatalne werdykty mało orientujących się w zasadach sędziowania arbitrów, nie świadczy oczywiście o układzie istotnym sił między poszczególnymi reprezentacjami. Niewątpliwie jesteśmy w tej chwili słabsi od Rosjan, ale w spotkaniu bezpośrednim z nimi, stosunek punktów będzie z pewnością mniej rażący, niż to ma miejsce po turnieju praskim.

Nie mamy powodów uważać się za słabszych od Czechów. Nie trzeba zapominać, że jeden punkt dzielący nas od nich moglibyśmy śmiało zainkasować w walkach Olejnika czy Grzywocza. Po za tym przemawia za nimi atut własnego terenu, co zwłaszcza w walkach turniejowych, kiedy poszczególni pięściarze mogą się łatwo załamać psychicznie, ma kolosalne znaczenie. Jesteśmy całkowicie spokojni o wynik bezpośredniego spotkania. Nie trzeba zapominać, że w Pradze nie włączyła się nasza najlepsza ósemka.

Jugosłowianie zajęli ostatnie miejsce. Asem atutowym jest u nich... Włoch Barbadoro. Reszta na słabszym poziomie. Naszej reprezentacji ustępują wyraźnie.

Pozostawiając ocenę indywidualnych rezultatów naszych pięściarzy do następnego numeru, pragniemy stwierdzić, że trzecie miejsce Polaków na turnieju w Pradze nie jest naszym zdaniem powodem do załamywania rąk. Oceniając spokojnie wyniki turnieju, możemy w dalszym ciągu twierdzić, że należymy do potęgi boserskiej Europy i palmy pierwszeństwa zdobytej dwukrotnie na mistrzostwach Europy nie mamy zamiaru ustępować, choć by chodziło tu o najlepiej i najtroskliwiej na turniej przygotowany zespół.

Pozwolimy sobie zwrócić uwagę na fakt, że turniej odbywał się w czasie dla nas najbardziej niekorzystnym. Zawodnicy nasi ledwie rozpoczęli treningi. Tymczasem bokserzy ZSRR wielokrotnie odwoływali swój udział i przyjechali w formie wycyzelowanej na mistrzostwa. W spotkaniu bezpośrednim, które, mamy nadzieję, odbędzie się w pełni sezonu, możemy liczyć na korzystniejsze dla nas wyniki.

Podsłuchane

Popularny pięściarz warszawski Malecki po rocznej z górą przerwie ukazał się znów na ringu. Występuje obecnie w barwach Radomiaka, który postarał się ściągnąć do Radomia szereg czołowych bokserów stołecznych. Metody kaperowania nie są więc jak widać monopolem dla jednego tylko ośrodka pięściarskiego.

* * *

Rademacher, znany już pięściarz występujący w okresie okupacji w reprezentacji Niemiec zawędrował do ZWM w Świętochłowicach, w barwach którego rozegrał już dwie walki. Obecnie jednak PPZB postanowił wydać zakaz dalszych startów temu skompromitowanemu bokserowi do czasu przeprowadzenia specjalnego dochodzenia. Ciekawi jesteśmy co na to powie wiceprezes PZB p. Bielewicz, który wydał w Katowicach samowolnie zezwolenie na start Rademachera na meczu z reprezentacją Warszawy.

* * *

36 lat ukończyła już Walasiewiczówna. To w dużej mierze wyjaśnia przyczyny jej stosunkowo słabych wyników. Trzeba jednak podkreślić, że mimo tak zaawansowanego wieku, potrafi być groźna dla wielu zawodniczek a nawet zawodników. 100 m w 12 sek. nie biega w Polsce zbyt wielu mężczyzn.

Przed finałami mistrzów Polski

Rozgrywki o mistrzostwo piłkarskie Polski wchodzą w stadium końcowe. Po zwycięstwie Wisły nad HKS Czuwaj z Przemyśla znana jest ósemka półfinalistów, ktőrzy rozegrają w nadchodzącą niedzielę spotkania.

W Łodzi ŁKS zmierzy się z Radomiakiem. W Chorzowie AKS walczyć będzie z RKU Sosnowiec. W Kielcach Tęcza grać będzie z poznańską Wartą, zaś w Krakowie Wisła z Polonią warszawską.

Od niedzieli 6 października rozpocznie się tura finałowa, w której zwycięzcy niedzielnych spotkań grać będą systemem każdy z każdym. I runda finałów zakończy się 20 października. ŁKS, jeżeli oczywiście pokona Radomiaka, w pierwszej kolejce grać będzie u siebie tylko ze zwycięzcą meczu Warta — Tęcza.

Znów komplikacje?

28 i 29 bm. a więc w sobotę i niedzielę ma się odbyć w Łodzi dokończenie mistrzostw Polski w wadze średniej. Według wiadomości otrzymanych z Pragi, Kolczyński odniósł w czasie walk turniejowych szereg kontuzji, które stawiają pod znakiem zapytania ukończenie mistrzostw. Nie wyobrażamy sobie bowiem, aby PZB zdecydowało się nakazać przeprowadzenie imprezy łódzkiej w wypadku, gdyby Kolka nie mógł stanąć w ringu.

Jutro Węgrzy walczą w Łodzi

Jutro o godzinie 19 wieczorem odbędzie się w sali Wimy ciekawe spotkanie bokserskie pomiędzy reprezentacją kolejarzy węgierskich, a łódzkim Zrywem. Jak się dowiadujemy, łodzianie zrezygnowali z usług poznaniaka Wolniakowskiego i postanowili w wadze półśredniej wystawić Pietrasika, wobec czego skład ich będzie ostatecznie wyglądał następująco: Szwed, Czarnecki, Grzybowski, Woźniakiewicz, Pietrasik, Unton, Bednarz i Klodas.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w sklepie „Ceramika", ul. Piotrkowska 20.

Pięściarze węgierscy przegrywają w Gdańsku

Vasutasok, reprezentacja kolejarzy węgierskich, rozegrała w Gdańsku spotkanie z reprezentacją Wybrzeża ulegając 6:10. Węgrzy potwierdzili na ogół opinię młodej o dużych widokach na przyszłość drużyny.

Warszawa rywalizuje z Krakowem w walce o puchar Kałuży

W spotkaniach o puchar Kałuży Kraków gościł u siebie reprezentację Poznania wygrywając 3:1 (2:0), zaś Warszawa zremisowała w Katowicach z Śląskiem 2:2. Wskutek tych wyników na pierwszym miejscu w tabeli utrzymał się Kraków mając o jeden punkt przewagi nad Warszawą. O zdobyciu pucharu zadecyduje spotkanie rewanżowe między Warszawą a Krakowem, które odbędzie się w przyszłym miesiącu w Warszawie. Pierwszy mecz tych drużyn zakończył się zwycięstwem Krakowa 4:1. Ale w międzyczasie warszawianie znacznie poprawili poziom swej reprezentacyjnej jedenastki i mają bardzo poważne szanse na sukces.

Akademia PPS w Brzezinach

W ubiegłą sobotę odbyła sie w Brzezinach Akademia dla uczczenia rocznicy „krwawej środy" urządzona staraniem Komitetu PPS. W wypełnionej po brzegi sali Straży Pożarnej zebrali się członkowie i sympatycy naszej Partii, aby złożyć hołd pamięci bohaterów, którzy przed laty czterdziestu wyszli na ulice miast polskich, torować drogę niepodległości i socjalizmowi.

Sala pięknie przystrojona w sztandary i emblematy partyjne, wykonane z widoczną starannością. Nastrój i powaga Akademii świadczyły, że najmniejszy nawet ośrodek myśli socjalistycznej spełnia dobrze swoje zadanie.

Po zagajeniu akademii przez wicestarostę tow. Nowakowskiego, zabrał głos wicewojewoda tow. Szudziński, który w serdecznych i pełnych treści słowach omówił rolę i znaczenie dawnych walk i zmagań, nawiązał do obecnej roli naszego ruchu i podkreślił niezmienność przekonań i programu PPS jako bojowniczki o Polskę i sprawiedliwość społeczną. Przemówienie tow. Szudzińskiego przyjęte zostało rzęsistymi oklaskami.

Okolicznościowy referat wygłosił tow. Artur Karaczewski.

Bogata część artystyczna i muzyczna dopełniły programu. Należy podkreślić, że rozmiary i strona organizacyjna akademii świadczą o intensywnej pracy naszego aktywu w Brzezinach.

Wiec PPS w Piotrkowie

W niedzielę, dnia 22 b.m. odbył się w sali Kilińskiego w Piotrkowie wiec zwołany przez komitet miejscowy PPS. Po zagajeniu przez przewodniczącego komitetu przemawiał z ramienia CKW PPS tow. Lubelczyk o polityce zagranicznej. Dłuższe przemówienie o sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju wygłosił tow. Różycki - Kępa z ramienia WK PPS, wskazując na niebezpieczeństwo reakcji i konieczność organizowania i konsolidacji szerokich mas pracujących pod sztandarami Polskiej Partii Socjalistycznej. Wiec zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Z życia OMTUR

ODPRAWA SEKRETARZY MIEJSK.

Dziś w Domu Centralnym OM TUR ul. Kopernika 8, odbędzie się odprawa sekretarzy Kół dzielnicowych i fabrycznych miasta Łodzi. Na porządku dziennym nadzwyczaj pilne sprawy. Obecność obowiązkowa.

Józef Kessel — Armia Cieni

7)

— Wszyscy ci ludzie — mówił Gerbier — mogliby siedzieć zupełnie spokojnie. Nic ich nie zmuszało do przystąpienia do akcji. Rozsądek doradziłby im raczej jeść i spać spokojnie pod ochroną niemieckich bagnetów, dbać o rozwój swych interesów, uśmiechać się do swych żon i rosnących dzieci. Dla uspokojenia sumienia mieli nawet błogosławieństwo starca z Vichy. Naprawdę nic nie zmuszało ich do podjęcia walki. Nic, oprócz ich wolnego ducha.

— Czy wiesz jakie jest życie nielegalnego człowieka, człowieka z Ruchu Oporu? Nie ma on żadnych danych personalnych, albo ma ich tyle, że nie pamięta już prawdziwych. Nie ma mieszkania, nie ma nawet kartki żywnościowej. Sypia gdzie popadnie, na kamiennej podłodze jakiegoś sklepiku, w opuszczonym garażu, czasem na dworcu, niekiedy u jakiejś prostytutki. Nie może widywać się ze swą rodziną, która jest pod obserwacją policji. Jeżeli — co zdarza się najczęściej — żona jego należy także do organizacji, dzieci ich pozostają zupełnie bez opieki. Groźba, że zostanie schwytany, nie opuszcza go ani na chwilę, jak cień. Codziennie aresztują jego towarzyszy, torturują ich, wysyłają do obozów, rozstrzelają. Tuła się od jednego niepewnego schroniska do drugiego, głodny i zziębnięty, tropiony, jak zwierz, obcy wreszcie samemu sobie, jak duch.

— Ale nigdy nie jest sam. Czuje dokoła siebie wiarę i miłość całego skutego w łańcuchy narodu. W chłopskich chałupach, w fabrykach znajduje przyjaciół. Znajduje przyjaciół w biednych domkach na przedmieściach, i w pałacach, wśród przemytników, kupców, księży i policjantów. Sprzyjają mu stetryczali, starzy urzędnicy i młode dziewczęta. Najbiedniejszy podzieli się z nim swą skąpą porcją chleba. On sam nawet nie ma prawa wejść do piekarni, bo walczy o żniwa francuskie.

Tak mówił Gerbier, a Legrain, leżąc w przytłaczającej ciemności na rozprażonym barłogu, poznawał nowy, zaczarowany kraj, zaludniony żołnierzami Armii nie posiadającej kartotek, ani broni, ojczyznę męczeńskich przyjaciół piękniejszą od jakiejkolwiek innej ojczyzny na ziemi. Tą ojczyzną był Ruch Oporu.

* * *

Idąc pewnego ranka do pracy Legrain zapytał nagle:

— Panie Gerbier, czy pan jest jednym z szefów Ruchu Oporu?

Gerbier z uwagą, graniczącą nieomal z okrucieństwem spojrzał w spaloną gorączką, zniszczoną twarz młodzieńca. Zobaczył w niej lojalność i poddanie bez granic.

— Byłem w sztabie głównym Ruchu — powiedział. — Nikt tu o tym nie wie. Jechałem z Paryża; zaaresztowano mnie w Tuluzie, na mocy donosu, jak przypuszczam. Ale nie mają żadnego dowodu. Nie śmieli mnie nawet sądzić. Przysłali mnie więc tutaj.

— Na jak długo? — spytał Legrain.

Gerbier wzruszył ramionami i uśmiechnął się.

— Mój Boże, na jak długo będzie im się podobało. Powinien wiedzieć o tym lepiej, niż ktokolwiek inny.

Legrain zatrzymał się i wpatrzył w ziemię. Następnie głosem zduszonym, lecz bardzo stanowczym oświadczył:

— Pan musi stąd uciekać.

Zrobił krótką przerwę, podniósł głowę i dodał:

— Jest pan potrzebny tam, za drutami.

A gdy Gerbier nie odpowiadał, dodał jeszcze:

— Mam pewien pomysł... Myślę o tym od dawna... Powiem panu wszystko dziś wieczorem.

Rozeszli się. Gerbier kupił papierosów u strażnika, który dostarczał mu ich zawsze. Potem udał się na swój codzienny obchód obozu. Uśmiechał się swym zwykłym pół-uśmiechem. Opisami swymi i obrazami, jakie cierpliwie roztaczał przed Legrain'em osiągnął przecież zamierzony cel.

* * *

— Przedstawię panu mój plan — zaszeptał Legrain, upewniwszy się, że pułkownik, agent handlowy i aptekarz zasnęli już głęboko.

Skupił się i przez chwilę szukał słów. Potem powiedział:

— Cóż stoi na przeszkodzie ucieczce? Są dwie rzeczy: druty i patrole. Jeśli chodzi o druty, to ziemia nie wszędzie podnosi się do jednakowego poziomu i są takie miejsca, gdzie tak szczupły człowiek, jak pan może się prześlizgnąć, ryzykując najwyżej lekkie pokaleczenie.

— Znam te wszystkie miejsca — powiedział Gerbier.

— Więc sprawa drutów załatwiona — rzekł Legrain. — Pozostają patrole. Ile czasu potrzebowałby pan, by dobiec do ścieżki strażniczej, przebiec ją i zgubić się za drutami?

— Dwanaście minut... Piętnaście najwyżej — odpowiedział Gerbier.

(D. c. n.)

25. IX w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp	— tel. 252-72
Wojewódzka Kom Milicji Obywatelskiej	— tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej	— tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Pow. MO.	—tel. 185-02
Pogot Lekarskie PCK	— tel. 117-11
Pogot. Ratunk. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot Ratunk Ubezp.	— tel. 134-15
Straż pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00
Redaktor Naczelny Kuriera Popul. i sekretariat	—tel. 130-46
Sekretarz Redakcji	— 144-18
Kierownik Administracji	— 222-22
Dział ogłoszeń i Eksped.	— 256-37
Dział prenumeraty	— 268-95

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dużurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytla (Kopernika 26), Kohna (Pł. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Kątna 54).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś i dni następnych, ostatnie przed otwarciem nowego sezonu przedstawienia „Wilków w nocy" Tadeusza Rittnera, znakomitego polskiego komediopisarza, dającego w tym utworze obraz mieszczańskiej moralności. W roli Prokuratora Józef Węgrzyn tworzy jedną ze swoich kreacji. Sekundują mu: B. Bronowska, E. Łabuńska, W. Łuczycka, K. Pągowski, J. Świderski. Początek o godz. 19 min. 15.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś i dni następnych ostatnie przed otwarciem nowego sezonu przedstawienia „Pana Jowialskiego" Fredry, jednego z klasycznych utworów mistrza polskiej komedii. W roli tytułowej St. Gorlicki, w rolach pozostałych: Bogucki, Bronowski, Dąbrowska, Ordon, Pietraszkiewicz, Rachwalska, Tymowska i Zelwerowicz w roli Szambelana. Początek o godz. 19 min. 15.

TEATR NA PIĘTERKU (Traugutta 1)

Dziś i codziennie komedia B. Shaw'a „Poco daleko szukać" w wykonaniu Lidii Wysockiej i Zbyszka Sawana.

Sprzedaż biletów od 10—14 i od 16-ej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19 piękna, ciesząca się wielkim powodzeniem operetka F. Lehara „WESOŁA WDÓWKA" z udziałem całego zespołu artystycznego: chóru, baletu i wielkiej orkiestry „Lutni". Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, o godz. 17 w kasie teatru.

CYRK NR 1 AL. KOŚCIUSZKI 5/7

codziennie przedstawienie o godzinie 19.30 wtorki, czwartki, soboty i niedzielę o godz. 16.30 i 19.30.

OGNISKO METODYCZNE PRACY ŚWIETLICOWEJ

Podaje się do wiadomości aktywu świetlicowego, że przy Wydziale Świetlicowym TUR istnieje Ognisko Metodyczne Pracy Świetlicowej.

Od wszystkich pracowników świetlicowych będą wymagane daleko idące kwalifikacje. Ognisko Metodyczne Pracy Świetlicowej daje możność pogłębienia swojej wiedzy i nabycia wymaganych kwalifikacji.

W dobrze zrozumianym interesie własnym zapisujcie się na Ognisko Metodyczne Pracy Świetlicowej TUR w gmachu CRDK, Piotrkowska 243, tel. 114-40 i 153-30.

Ognisko czynne w poniedziałki od godz. 10—13.

RADIO

W-wa: 6.00 Pieśń „Kiedy ranne..." 6.05 dziennik. Łódź: 6.20 Program na dziś. Poznań: 6.25 gimnastyka. 6.35 muzyka. Kraków: 6.57 Sygn. czasu. 7.00 muzyka. W-wa: 7.30 Powt. najważn. wiad. dziennika. 7.35 muzyka. Łódź: 8.10 Rozmaitości. W-wa: 8.20 Inform ogólnopolskie 8.30 Przerwa. Łódź: 11.00 Muzyka z płyt. 11.05 Wiadomości z miasta i prowincji. 11.10 Skrzynka młodzieżowa w opr. H. Sosnowskiego. 11.20 Płyty. 11.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. Kraków: 11.57 Sygn. czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. W-wa: 12.05 dziennik. 12.35 muzyka. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 „Na ziemiach odzyskanych". 13.15 Z życia narodów słowiańskich, 13.25 Koncert popularny. 14.00 Aud. dla dzieci. 14.10 Koncert Chóru C. D. Ż., 14.40 Rezerwa. Łódź: 14.50 Aud. słowno-muzyczna w opr. B. Busiakiewicza p. t. „Henryk Wieniawski — wielki polski skrzypek". 15.05 Pog. aktualna w opr. M. Zagajnego p. t. „Rzecz zbytku czy pierwszej potrzeby". 15.15 „Wesoła Wdówka" w „Łódzkiej Lutni". Report. dźwięk. red. L. Szumlewskiego, wstęp i słowo wiążące w opr. Bolwicza. 15.45 Koncert reklamowy. W-wa: 16.00 dziennik. Łódź w programie ogólnopol. 16.30 X-ta aud. sł.-muz. z cyklu: „Instrumenty muzyczne" w opr. mgr. M. Drobnera p. t. „Instrumenty Perkusyjne". Wyk.: Lucjan Michaś — perkusja. Mieczysław Drobner — prelekcja i akompan. Kraków: 16.55 Z cyklu: „Portrety pisarzy" „Jerzy Szaniawski" w opr. Wojciecha Natansona. W-wa: 17.10 Koncert. 17.50 „Odbudowujemy W-wę". Łódź 17.55 Aud. dla świetlic robotniczych: 1. W ramach aud. Zw. Zawod. reportaż T. Radwana p. t. „W redakcji życia włókienniczego". 2. Płyty. 3. Na fali P.Z.Z. „Muzeum przyrodnicze w Cieplicach" pog. St. Michałowskiej. 4. Płyty. W-wa: 18.30 Koncert. 19.00 Nauka przy głośniku. 19.00 Koncert chopinowski. 20.00 dziennik. 20.30 Pieśni w wyk. R. Fabińskiego. 20.45 Słuchowisko p. t. „Lot Janki" w opr. M. Pawlikowskiego. 21.10 Muzyka. 21.45 Kwadrans prozy. Łódź w programie ogólnopolskim. 22.00 Mozaika muzyczna p. t. „W półmrokach Kakadu" w opr. B. Busiakiewicza. 22.30 Koncert życzeń. W-wa: 23.00 Ostat. wiad. dziennika. 23.20 program na jutro. Łódź: 23.30 Program na dzień jutrzejszy, zakończenie audycji i Hymn do 23.35.

WZNOWIENIE WYMIANY PRZESYŁEK WARTOŚCIOWYCH między Szwecją i Polską.

Z dniem 15.9.1946 r. podjęta została wymiana listów i paczek z podaną wartością ze Szwecji do Polski.

Ruch przesyłek wymienionych z Polski do Szwecji podjęty zostanie z dniem 1.10. 1946 r.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi przypomina wszystkim zainteresowanym, że zajmowanie miejsc pod kioski, szafki do sprzedaży czasopism, wózki z owocami, kwiaty, wagi i t.p. na ulicach, placach miejskich, w parkach oraz w innych miejscach przeznaczonych do użytku publicznego, może odbywać się jedynie za zezwoleniem wydanym przez Zarząd Miejski w Łodzi, Dział Techniczny — Oddział Ruchu Drogowego (ul. Piotrkowska 64, II piętro, pokój Nr. 146, tel. 280-60 wewn. 56).

Nie stosujący się do powyższego, zostaną usunięci w drodze przymusowej i ukarani grzywną do 10,000 zł. lub karą aresztu do 6 tygodni, względnie obu tymi karami łącznie.

Łódź, dnia 24 września 1946 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

OGŁOSZENIE

Pierwsza Fabryka Czółenek Tkackich ogłasza przetarg nieograniczony na

1) dostarczenie i założenie instalacji centralnego ogrzewania w biurze,
2) przerobienie i uzupełnienie instalacji elektrycznej na terenie fabryki.

Bliższych szczegółów odnośnie wykonania wyżej podanych robót udzieli Dyrekcja fabryki.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w biurze fabryki, Łódź, ul. Wólczańska 206 do dnia 1 października r.b. — Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1. 10. 46 r.

DYREKCJA
Pierwszej Fabryki Czółenek Tkackich

SPRZEDAŻ Z PRZETARGU

Wydział Zasobów D.O.K.P. w Łodzi ogłasza, że w dniach 16, 17 i 18 października rb. odbędzie się sprzedaż, więcej dającemu, znajdujących się na składzie przy stacji kolejowej w Kaliszu zdekompletowanych maszyn różnego rodzaju, sprzętu oraz ich części.

Początek przetargu o godzinie 10-ej, 16 października rb. Przedmioty do sprzedania można oglądać wcześniej, zgłaszając się do Zawiadowcy Odcinka Drogowego w Kaliszu. (PAP)

UWAGA !

JAN SEROW — lat 14 wyszedł z domu dn. 10.9.46 r. o godz. 14 do sklepu przy Widzewskiej Manufakturze „KONSUM" i do tego czasu nie wrócił. Rysopis: wysoki, ciemno blondyn, oczy niebieskie, ubrany w jasny garnitur, spodnie długie, półbuty bronzowe, pod marynarką harcerska bluza, z gołą głową. — Ktokolwiek wiedziałby coś o jego losie proszę zawiadomić: Serow Mariannę. Łódź, ul. Cmentarna 3.

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67	„KRÓLEWNA ŚNIEŻKA"
TĘCZA ul. Piotrkowska 108	„DZIEŃ WIELKIEJ PRZYGODY"
GDYNIA ul. Przejazd 2	„SAN DEMETRIO"
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„CZAPAJEW"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	„JESSE JAMES"
WISŁA ul Przejazd 1	„SZYRMET CHAN"
ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„SZYRMET CHAN"
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16	„BATALIA NIEUSTRASZONYCH"
HEL ul. Legionów 2-4	„SAN DEMETRIO"
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„MEYERLING"
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	„KONFLIKT"
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„SZCZĘŚLIWA 13"
ROMA ul. Rzgowska 34	„ZWYCIĘSTWO W PUSTYNI"
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	„ZYGMUNT KŁOSOWSKI"
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„ŚLUBY KAWALERSKIE"
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„DOROŻKARZ Nr 13"
REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„DELEGAT FLOTY"
MUZA Ruda Pabianicka	„SKŁAMAŁAM"
ŚWIT Bałucki Rynek 5.	JEZEBEL
OŚWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8	Nieczynny z powodu remontu.
OŚWIATOWE II Rzgowska 94	CZŁOWIEK I ZWIERZĘTA dod. dla dzieci — „Wilk i 7 koźląt"

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20: w niedziele i święta o godz. 14. 16. 18 i 20.

Kina: **HEL, ADRIA i ROMA** rozpoczynają seanse o pół godziny później, t. zn, w dni powszednie o godz. 16,30, 18,30 i 20,30, w niedziele i święta pierwszy seans o godz. 14,30, **OŚWIATOWY** — 3 seanse dziennie: godz. 16, 18, 20. Początek seansów w kinie **BAŁTYK** w dni powszednie o godz. 10,30, 18,30 i 20,30, w niedziele i święta o godz. 12,30, 14,30, 18,30 i 20,30.

Przedsprzedaż biletów do kin: „Rekord", „Wolność" i „Roma" dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe) odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13-ej.

Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse:

Uwaga. We wszystkich kinach w dniu premiery passe-partout oraz bilety bezpłatne i ulgowe — nieważne

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37 Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.

Redaktor: Artur Karaczewski

Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—09564 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.